DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 254. Środa, 3 (15) Listopada 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 2 (14) Listopada.

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.—Z zapisu niegdyś Judyty Jakubowiczej, zawakowały dwa stypendja po rs. 125 rocznie dla biednych uczniów szkół publicznych z zachowaniem pierwszeństwa dla należących do familji testatorki. Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego, podając o tem do wiadomości publicznej, wzywa osoby interesowane, aby z prośbami o przyznanie ich dzieciom pomienionych stypendjów, zgłaszały się do tejże Komisji, nie później, jak w ciągu miesiąca.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 2 (14) Listopada.

W przedmiocie mających się wkrótce rozpocząć na nowo układów pomiędzy stolicą apostolską a królestwem włoskiem, dzienniki podają niektóre szczegóły. Ponowienię układów jest przyjęte w zasadzie przez dwór florencki, a p. Vegezzi jest już przeznaczony do ich prowadzenia, lecz gabinet włoski nie chce ich rozpocząć przedtem, nim parlament włoski wyrzecze swe zdanie w kwestji rzymskiej. Gabinet tuileryjski, którego rady głównie przyczyniły się do tego nowego usiłowania, pragnął, aby takowe nastąpiło bezzwłocznie; lecz powody skłaniające dwór florencki do krótkiego zresztą odroczenia, zbyt były uzusadnione, aby nie miały być uwzględnione przez p. Drouyn de Lhuys. Wszakże nie ulega wątpliwości zamiar rządu włoskiego, wznowienia układów z stolicą apostolską i pomimo zmian w składzie parlamentu, spowodowanych przez ostatnie wybory, należy się spodziewać, że te zamiary nie spotkają nieprzezwyciężonych przeszkód. — Dzienniki paryzkie *Temps* i *Pres.*, otrzymały jednozgodne a ważne wiadomości z Włoch, o których wczoraj wspomnieliśmy, według krótkiej wzmianki telegraficznej. Według tych wiadomości, rząd włoski postanowił zmniejszyć armję o sto tysięcy ludzi, a zmniejszenie to, na które zgodził się jen. La Marmora po długim oporze, ma być zapowiedziane przy otwarciu posiedzeń parlamentu. Oszczędności z tego wynikające pozwolą p. Sella zaniechać projektu nałożenia podatku od mlewa. Mając na widoku to zmniejszenie armji, minister skarbu tak mocno nalegał na przyjęcie jego propozycij, pomimo ich niepopularności; postawił tym sposobem rodzaj dylemmatu, pozostawiając swym kolegom i publiczności wybór pomiędzy zmniejszeniem armji, a uchwaleniem nowych podatków.

Jak się zdaje, obrót rzeczy w Algierji uwolnił rząd francuzki od konieczności wysłania tam posiłków. Wojska, które miały być wysłane do Afryki, otrzymały rozkaz pozostania na miejscach swych załóg.

Observer, jak telegrafują z Londynu, zapewnia że lord Russell pragnie utrzymać obecny gabinet, o ile można bez zmiany. — Teksta mów lorda Russella i p. Gladstone nie określają ściślej programu gabinetu londyńskiego niż ich treść telegraficzna. Hr. Russell oświadczając, że jego zasady co do reformy wyborczej nie uległy żadnej zmianie od lat dwudziestu, coby pozwalało przewidywać politykę przychylną tej reformie, tyle pozostawił znaczenia kwestji właściwości czasu, tak usiłował uchronić słuchaczy od zbyt pospiesznego sądu o gabinecie, tak starał się unikać wszystkiego coby mogło dać zachętę dążeniom demokratycznym, iż stronnictwo radykalne nie może budować na nim wielkich nadziei co do urzeczywistnienia swych zamiarów. Mowa p. Gladstone, pod tym względem jest jeszcze bledszą od mowy pierwszego ministra i zupełnie jest różną od owych jego sławnych mów programowych.—Według telegramu z Londynu, mniemany naczelnik fenienów, Stephens, został aresztowany 12-go w Irlandji.

Jak donoszą z Londynu, ostatnie wiadomości z Ameryki, sprawiły w Anglji bardzo złe wrażenie. Zachęta dawana przez rząd washingtoński fenienom, rozdrażnia opinję publiczną, a wszystkie dzienniki angielskie przyznają, że stosunki pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi przybierają coraz groźniejszy charakter. Na meetingu fenienów w Nowym Jorku, prezydujący oznajmił, że wkrótce wypłyną na morze liczne statki korsarskie.

Ostatnie wiadomości z Meksyku podane przez *Monitora*, donoszące znów o opuszczeniu przez Juareza terytorjum meksykańskiego, nie wspominają wcale o uznaniu Augustyna Iturbide przez cesarza Maksymiljana za następcę tronu. Wiadomości tej zaprzecza także *Mémorjal diplomatique*, a *La France* z tego powodu powiada, że pogłoska ta, jakkolwiek może się później sprawdzić, dziś powinna być przyjmowana z wszelkiemi zastrzeżeniami.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

---

* Małżonka JW. Hrabiego Namiestnika, Hrabina Berg, wczoraj powróciła z zagranicy.

---

* (Otworzenie w mieście Chełmie Gimnazyum siedmioklasowego i kursów pedagogicznych dla ludności greko-unickiéj (*dok.*) O godz. 11 rano w kościele katedralnym greko-unickim w Chełmie rozpoczęła się suma którą pontyfikalnie celebrował J. Ex. Jks. Kaliński Jan, bibiskup-nominat, administrator djecezji greko-unickiej chełmskiej. Przed rozpoczęciem mszy, Jego Excelencja poświęcił obrazy, przywiezione przez dyrektora głównego oświecenia publicznego dla zakładów mających być otwartemi. Z poświęconemi obrazami przed ikonostasem całą mszę stali uczniowie unici, a obok nich, podług miejscowego zwyczaju, czterej mieszkańcy Chełma, z chorągwiami w ręku. Msza odbyła się z taką uroczystością, jakiej w Chełmie dawno nie widziano, śpiewali uczniowie greko-unickiej szkoły djaków w Chełmie, którzy stanowią dobrze uorganizowany chór śpiewaków przy J. Ex. biskupie. Szczególniej ruscy doznali miłego wrażenia, gdy słuchali w owym dniu, pełnym znaczenia, mszy odprawianej w świętym dla nich cerkiewno-słowiańskim języku i przy powszechnie znanej intonacji Bortniańskiego.

Po mszy nastąpiły dziękczynne do Pana Zastępów modły, z powodu doznanej przez ludność greko-unicką Najmiłościwszej Monarszej łaski, przez zapewnienie tej ludności osobnych średnich zakładów naukowych; poczem odśpiewaną została modlitwa za pomyślność Najjaśniejszego Cesarza i całego Panującego Domu, oraz J. Ex. biskupa nominata i wszystkich nauczających i uczniów.

Następnie z katedralnego kościoła, wznoszącego się na wysokiej górze, wyruszyła procesja główną ulicą miasta do leżącego prawie u podnóża góry, gmachu gimnazjalnego i kursów pedagogicznych. Uroczysty ten pochód odbył się w następującym porządku: na czele szedł burmistrz, jako naczelnik miasta, za nim szło wojsko, w miejscu konsystujące, złożone z jednej roty piechoty i szwadronu huzarów; dalej postępowali uczniowie gimnazjum, pod przewodnictwem swoich zwierzchników i nauczycieli; za nimi dyrektor dyrekcji naukowej chełmskiej; dalej uczniowie, niosący przeznaczone dla gimnazjum i dla kursów pedagogicznych obrazy śś-ch, wójci gmin z zapalonemi świecami, miejscowi parafianie z chorągwiami kościelnemi i krzyżami w ręku, oraz duchowieństwo greko-unickie, na czele którego przyodziany pontyfikalnie J. Excelencja biskup-nominat. Dalej postępowali: JW. Witte, dyrektor główny oświecenia publicznego, JW. jenerał-lejtenat Kostanda, naczelnik oddziału wojennego lubelskiego, JW. jenerał-major Bućkowski, naczelnik cywilny gubernji lubelskiej, pułkownik Worońcow-Weliaminow, prezes komisji krasnostawskiej spraw włościańskich, z kilkoma komisarzami cząstkowymi, dyrektor dyrekcji naukowej lubelskiej, naczelnik wojenny powiatu krasnostawskiego z kilkoma naczelnikami wojennymi cząstkowymi, naczelnik poczt w gubernji lubelskiej, naczelnicy cywilni powiatów krasnostawskiego i hrubieszowskiego, kilku księży greko-unickich, przybyłych ze wsi, dwudziestu mniej więcej wójtów gmin, najbliżej Chełma położonych, nakoniec reszta osób przyjmujących udział w uroczystości.

Kiedy w takim składzie procesja zbliżała się do gmachu gimnazjalnego, wojsko, które ją poprzedzało, rozstawiło się po obu stronach od wejścia głównego, a wszyscy biorący w niej udział, weszli do gmachu, gdzie w jednej z sal klasowych, dopełnione było przez J. Ex. biskupa nominata, według obrządku greko-unickiego, poświęcenie gmachu i pokropienie wodą święconą, po czem jeszcze raz wzniesione były modły za pomyślność Najjaśniejszego Pana i całego Panującego Domu.

Na tem ukończony został obrzęd kościelno-religijny, po którym nastąpiła właściwa uroczystość szkolna. Naprzód dyrektor główny oświecenia publicznego odczytał Najwyżej zatwierdzone postanowienie komitetu urządzającego o organizacji w mieście Chełmie gimnazjum o 7-iu klasach i kursów pedagogicznych, a potem zwrócił mowę do obecnych w następujących wyrazach:

„Panowie! W dziejach każdego narodu, na jego szczęście, bywają piękne chwile, które dla współczesnych i dalekiej potomności stanowią epokę jego odrodzenia i przejścia do innych szczęśliwych czasów. Takie piękne chwile naród obchodzi uroczyście, żeby się

nie zatarły w pamięci przyszłych pokoleń, a przeciwnie, żeby nazawsze i trwale zostały przechowane w sercach wdzięcznością przepełnionych. Taka piękna chwila nadeszła obecnie i dla was, rodzice i dzieci tutejszej ludności ruskiej. Najdostojniejszy Monarcha i Cesarz nasz Aleksander Mikołajewicz w ojcowskiej pieczołowitości o dobro współplemiennych swoich poddanych wyznania greko-unickiego w Królestwie Polskiem raczył dać im zakłady naukowe średnie, w których dzieci i potomkowie wasi otrzymywać będą w ojczystym, a tem samem drogim dla serca waszego języku ruskim, wykształcenie, którego dotąd musieliście szukać w szkołach wam obcych pod względem wiary, języka i kierunku. Wielki Monarcha nasz w Swej Monarszej szczodrobliwości udarował zakłady naukowe w miastach Chełmie i Białej obecnie otwierane, znacznemi środkami materjalnemi i naukowemi, ażeby mogły iść o pierwszeństwo z najlepszemi podobnego rodzaju zakładami w Cesarstwie; dla tego też wszystkie moje starania skieruję ku jak najgodniejszemu urzeczywistnieniu wspaniałomyślnych zamiarów naszego ukochanego Monarchy co do krzewienia oświaty ruskiej pomiędzy tutejszą ludnością greko-unicką.

Zaledwie tydzień upływa, gdy miałem szczęście, słyszyć z ust Monarchy wyrazy tchnące ojcowską miłością, którą serce jego jest przepełnione względem narodu ruskiego w Królestwie Polskiem i zaiste nigdy nie zapomnę tych płynących z duszy, gorących wyrazów, jakiemi Najmiłościwszy nasz Monarcha polecał memu szczególnemu staraniu nowo założone przybytki oświaty ruskiej w tutejszym kraju. To łaskawe zajęcie się ukochanego Monarchy losem swego narodu ruskiego w tutejszym kraju, nie jest że najlepszą rękojmią szczęśliwej dla was przyszłości, gdy będziecie umieli w sposób godny korzystać z zapewnionych wam przez Monarszą szczodrobliwość darów. Taka szczęśliwa chwila w życiu narodu zniewala go zaiste, żeby zapomniał o minionych cierpieniach, a modlił się do Wszechmocnego o pomyślność dla Najdostojniejszego sprawcy jego szczęścia.

Starałem się oddać uczucia, któremi, mam przekonanie, że są przepełnione wasze wdzięczne serca w dniu dzisiejszym, tak pamiętnym dla odrodzenia się ludności ruskiej; ale nie zdołałbym opisać rozkoszy, jakiej, będąc wykonawcą Monarszej woli, doznaję w obecnej uroczystej chwili otwarcia w mieście Chełmie pierwszych przybytków oświaty ruskiej. Wytrwałemu poświęceniu się tej ważnej i świętej sprawie Naczelnika Dyrekcji Naukowej Chełmskiej, T. G. Lebiedincewa, głównie zawdzięczam nabytek, dla nowo urządzonych zakładów naukowych, nauczycieli, którzy oprócz swego należytego uzdolnienia, są zarazem z zapałem oddani sprawie ruskiej oświaty; tylko przy czynnej pomocy Dyrektora Lebiedincewa zdołałem w tak krótkim przeciągu czasu przysposobić dogodny lokal na nasze ruskie zakłady. Naturalną zatem jest rzeczą, że opieram nadzieję pomyślnego rozwoju naszych nowych przybytków ruskiej oświaty, głównie na gorliwości Dyrektora i współpracowników, przez niego wybranych, a że się nie zawiodę w swych oczekiwaniach, mam tego pewną rękojmię w zbliżeniu zwierzchników i nauczycieli nowo otwieranych zakładów do tutejszej ruskiej ludności nie tylko przez swe pochodzenie, lecz nierównie więcej przez swą szczerą i serdeczną sympatję dla wychowania tutejszej młodzieży w duchu jej narodowości ruskiej.

Zbiegiem różnych nieprzyjaznych okoliczności ruscy w tutejszym kraju, pod względem moralnego i umysłowego swego rozwoju, zostali odosobnieni od wielkiej rodziny ruskiej, lecz jestem pewny, że zakłady naukowe ruskie, obecnie otwierane, wkrótce odnowią przerwany związek moralny i naukowy ze wspólną naszą ojczyzną ruską i że, z przywróceniem tego związku, tutejsze młode ruskie pokolenie wyzwoli się z pod wpływu obcej dla siebie cywilizacji, a natomiast przyjmie dary, hojną podawane mu ręką przez ojczystą ruską oświatę.

Najjaśniejszy Pan, zapewniając ruskiej młodzieży tutejszego kraju środki pobierania w gimnazjum i progimnazjum, obecnie otwartych w mieście Chełmie i Białej, ogólnego ukształcenia, zgodnego z duchem narodowości ruskiej, w ojcowskiej swojej pieczołowitości o oświatę szczególniej wiejskiej ruskiej ludności, rozkazał otworzyć w mieście Chełmie, oprócz tego, zakład pedagogiczny, w celu sposobienia nauczycieli początkowych dla ludności ruskiej greko-unickiej. Mamy nadzieję, że zakład ten stanie się kamieniem węgielnym, na którym, przy szczerém wspieraniu zwierzchności szkolnej przez duchowieństwo greko-unickie, wzniesie się oświata narodowa całej wiejskiej i miejskiej ruskiej ludności, według zasad wyznawanej przez nią wiary greko-unickiej i w duchu jej narodowości ruskiej. Wychowańcy szkoły djaków, dotychczas w mieście Chełmie istniejącej, będą i na przyszłość przeznaczani na nauczycieli szkół początkowych; lecz liczba ich jest nie wystarczającą, w obec budzącego się w ludności ruskiej dążenia do nabycia oświaty; a ztąd kursom pedagogicznym ruskim w mieście Chełmie otwiera się pole do zapełnienia tak dotkliwego powszechnego braku nauczycieli początkowych, należycie usposobionych. Cel ten dopiero wówczas osiągniętym zostanie, gdy Inspektor— kierujący kursami pedagogicznemi i jego współpracownicy zdołają wpoić w swoich wychowańców przekonanie, że ci ostatni właśnie są powołani do oświecenia swych współplemiennych współwyznawców w duchu narodowości ruskiej.

Zamknę rzecz całą wyrażeniem nadziei, że na wszystkie dobrodziejstwa, któremi Najdostojniejszy Monarcha nasz w swojej Monarszej szczodrobliwości tak hojnie obsypał spółplemiennych swych poddanych w Królestwie Polskiem, jedyną ich odpowiedzią będzie: poświęcenie się ich bez granic dla Monarchy i Tronu, oraz gorąca, z serca płynąca modlitwa do Wszechmocnego za pomyślność Monarchy-Oswobodziciela i Krzewiciela oświaty w narodzie, tudzież za pomyślność Najdostojniejszej Jego Rodziny.

Szczególniejsze wrażenie sprawiły zakomunikowane w powyższej mowie przez Dyrektora Głównego wyrazy Ojcowskiej miłości i Najłaskawszej pamięci Najjaśniejszego Pana o ludności ruskiej unickiej, które tenże Dyrektor przed 10-ciu dniami miał szczęście usłyszyć z ust samego Monarchy.

Zaraz potem, p. Stefanowicz, Inspektor gimnazjum, odczytał sprawozdanie z przedwstępnych rozporządzeń Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, dotyczących urządzenia i otwarcia gimnazjum ruskiego i kursów pedagogicznych w Chełmie, oraz o składzie osób tak nauczających jako też uczniów, skompletowanym do chwili otwarcia pomienionych zakładów. Następnie Dyrektor szkół dyrekcji naukowej Chełmskiej, Lebiedincew, odczytał protokół otwarcia gimnazjum i kursów pedagogicznych i po podpisaniu protokółu przez obecnych, p. Lebiedincew zwrócił się do zebranych osób z obszerną mową (*) o celu i znaczeniu zakładów otwieranych, w której na podstawie miejscowych pomników, dowodził słuchaczom, że ziemia Chełmska od najdawniejszych czasów była ziemią ruską, że nie zważając na wszelkie nieszczęścia, pozostała takąż samą do ostatnich czasów i że dla tych powodów urządzenie w Chełmie zakładów naukowych ruskich z nazwiska, celu, i charakteru jest tylko przywróceniem od wieków zdeptanego prawa historycznego i naturalnego miejscowej ludności, prawa wychowywania swej młodzieży w duchu swej wiary i narodowości. Uroczystość powyższa zakończoną została odśpiewaniem hymnu narodowego: „Boże Cesarza chroń".

Potem osoby przybyłe na tę uroczystość i biorący w niej udział, a w tej liczbie i wójci gmin, zaproszone zostały przez Dyrektora szkół na objad do gmachu byłego klasztoru bazyljańskiego. Podczas objadu Dyrektor Główny Oświecenia Publicznego wzniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, według myśli i woli którego odbyło się uroczyste otworzenie w mieście Chełmie zakładów naukowych ruskich. Czyż gdziekolwiek i kiedykolwiek z większym zapałem i uniesieniem był przyjęty ten toast, pierwszy z toastów na wszelkich uroczystościach ruskich. Głośne nieustające „hura" długo rozlegało się pod sklepieniami obszernej sali, zanim go nie zastąpił śpiew hymnu narodowego: „Boże Cesarza chroń"—i modlitwa za pomyślność Najjaśniejszego Pana. Zaledwie ucichli śpiewacy, gdy ten sam toast znowu powtórzony został, w imieniu wdzięcznością przejętej dla swego Monarchy ludności ruskiej greko-unickiej, przez jednego z wójtów, który w swem prostem narzeczu, wyraził go temi słowy: „ot wsich greko-unitów zdrawja żełajem naszemu wełykomu Caru," i znów rozległo się głośne i ożywione „hura."

Zwiększą sympatją przyjęty został wzniesiony przez Dyrektora szkół toast za zdrowie JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, gorliwego wykonawcy Monarszej Woli co do otwarcia zakładów naukowych ruskich w Chełmie. Potem następowały ożywione toasty za zdrowie JW. Witte, Dyrektora Głównego Oświecenia Publicznego, JO. Księcia Czerkaskiego, Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych i Duchownych, JW. jenerał-lejtenanta Kostandy, Naczelnika oddziału wojennego Lubelskiego, JW. jenerał-majora Bućkowskiego, Naczelnika gubernji Lubelskiej, toast z życzeniem nowootwartym zakładom naukowym stanu kwitnącego, za pomyślność Chełmskiej ruskiej kra iny, za zdrowie Komisarzy, Naczelników wojennych, wreszcie za zdrowie wszystkich osób, dopomagających i sprzyjających sprawie miejscowej oświaty narodowej. W taki sposób zakończoną została owa uroczystość ludności ruskiej w Królestwie, odbyta w duchu ruskim i podług zwyczaju ruskiego.

Wieczorem miasto było uilluminowane, o ile na to pozwoliły miejscowe środki. Fronton gmachu gimnazjalnego zajaśniał cyfrą Najjaśniejszego Pana, pod który do późnej nocy licznie byli zebrani miejscowi mieszkańcy. W śród grona przechadzających się, uczniowie nowo otwartych zakładów naukowych z radością powitali Dyrektora Głównego Oświecenia Publicznego, który wielu z nich zaszczycił łaskawemi i uprzejmemi słowy.

Nazajutrz o godzinie wpół do 10 ej rano, w sali gimnazjalnej, proboszcz miejscowej parafji unickiej odprawił nabożeństwo przed rozpoczęciem nauk, w asystencji całego kompletu nauczycieli i uczniów i w obecności Dyrektora Głównego Oświecenia Publicznego, który, przy tej sposobności, gorącemi słowy zachęcał uczniów do usilnego wzięcia się do czekającej ich pracy. Po skończenem nabożeństwie, uczniowie, pod przewodnictwem swych nauczycieli, udali się do klas właściwych. Dyrektor Główny zwiedził zaraz wszystkie klasy; w każdej z nich był obecnym na rozpoczętych lekcjach; łagodnie, ale zarazem mocno i stanowczo wezwał uczniów, ażeby z uwagą słuchali wykładów Nauczycieli i gorliwie zajmowali się naukami, które im są udzielane w ich ojczystym ruskim języku.

* (Pawilon klasztoru pp. Sakramentek). Zbywający od potrzeb klasztornych zgromadzenia pp. Sakramentek pawilon piętrowy od strony ulicy Starej obok rynku Nowego-Miasta, obecnie z polecenia władzy edukacyjnej jest z gruntu restaurowanym i przerabianym na pomieszczenie w nim progimnazjum żeńskiego o 3-ch klasach, z urządzeniem obok nich lokali dla kancelarji, przełożonej i guwernantek; roboty już są na ukończeniu.

* (Opera włoska). Wczoraj artyści opery włoskiej, przedstawili pierwszy raz dzieło Zimarosa, „Małżeństwo tajemne". Partycja ta należy do najpiękniejszych dzieł sławnego kompozytora starej szkoły włoskiej;—pełno tam prześlicznych motywów: duet w akcie pierwszym, finał drugiego obrazu lub i sam finał opery, można śmiało, dziś jeszcze, zaliczyć do znakomitszych kompozycji, które pozostały nieprzebranemi źródłami dla następnych mistrzów, tak dalece, że słuchając instrumentacji i niektórych kadencyj w „Małżeństwie tajemnem" dowiadujemy się, iż tacy nawet genjusze jak Mozart i Rossini przyswoili sobie cząstkę metody starego kompozytora włoskiego. Zimaroso napisał mnóstwo oper; wiele z nich przebrzmiało już dawno, niektóre jednak od lat niepamiętnych żyją ciągle na scenie; do liczby takich należy „Małżeństwo tajemne", które już w r. 1792 w Wiedniu przedstawione było. Opera ta nie pierwszy raz wczoraj zjawiła się na scenie warszawskiej; dawniej już, trupa włoska przybyła tu, o ile pamiętamy, w r. 1845, do składu której należeli: p. Assandri, pp. Zucchini, Castiliano i inni, przedstawiała już wtedy „Il Matrimonio Segretto". Nie potrzebujemy dodawać, że pani Trebelli i p. Giovannoni, oraz pp. Ciampi i Bettini wykonali świetnie powierzone im w tej operze partje.

* (Komitet towarzystwa resursy kupieckiej) zawiadamia szanownych członków towarzystwa, że z dniem 1 grudnia r. b. zamykają się rachunki resursy za rok 1865, następnie rozpoczną się wybory nowego komitetu. Komitet dotychczasowy pragnąc przedtem uregulować rachunki towarzystwa, ma honor wezwać uprzejmie członków, na których zaległe składki figurują, aby do końca listopada r. b. raczyli wnieść należności, do kasy resursy.

* (Tydzień giełdowy). Brak gotówki na giełdach Petersburga i Rygi trwający, nie tylko nie podwyższył tam kursu remess zagranicznych, ale nadto dostarczył nam dostatni zapas onych na targ giełdy naszej; w Berlinie zaś usposobienie giełdy dla waluty naszej rzadko kiedy przez tydzień jaki tak było równe i małym fluktuacjom podległe jak w tygodniu upłynionym. Tym więc okolicznościom przypisać należy, iż ogólne ażio walut zagranicznych zeszłotygodniowe obniżyło się u nas. Obroty wekslowe na początku tygodnia dosyć ożywione, w końcu były mniejsze, tak że ogólną ich sumę tygodniową do średnich zaliczyć tylko można. Ruch na giełdzie naszej w papierach publicznych i wartościach procentujących i w ubiegłym tygodniu był bardzo mały, chociaż większy cokolwiek od tygodnia poprzedniego. Chociaż kupna listów codziennie się odbywały, jednakże sumy nabyte nie bywały wielkie, a predylekcja do serji pierwszej utrzymała się wybitnie. Tłumaczy się to częścią brakiem obfitości kapitałów gotowych, częścią niedowierzaniem w trwałość kursu w tak krótkim przeciągu czasu tak wielkim zmianom uległemu. Nie ulega wątpliwości, że ogłoszone możliwe zużytkowanie wkrótce zjawić się mających li-

(*) Mowa ta umieszczoną będzie w jednym z następnych numerów *Dziennika Warszawskiego*.

stów likwidacyjnych, w danych okolicznościach, al pari, listom zastawnym znacznie posłuży do utrzymania kursu swojego, ochraniając ich od zbytniego nacisku konkurencji tamtych, wszelako za zbyt ryzykowne uważać jeszcze należy twierdzenie, iż chwila ta już nadeszła i że przy ogólnym nacisku pieniężnym wszystkie trudności już zostały usunięte, tak iżby nowe obniżenie listów nastąpić nie mogło. Pożyczka premjowa skutkiem niskich notowań w Petersburgu i Berlinie, bardzo nielicznie w tym tygodniu u nas była kupowana. Z akcij dróg żelaznych, ruskie i warszawsko-wiedeńskie w tym tygodniu wcale się na targu giełdowym nie pojawiły, bydgoskie kupowano po zniżonych kursach. Z nowszych akcij kupowano tylko terespolskie po nieodmiennym kursie al pari, nawet w sumach większych. (*G. Handl.*)

* (W y p a d e k). W dniu wczorajszym Marjanna Czasant, żona dorożkarza, nagle życie zakończyła.

---

* (C e n z u r a i l i t e r a t u r a r u s k a)... Najgłówniejszy do ód przytaczany przez obrońców ograniczeń cenzuralnych, zależy na tem, że przy wolności prasy, różne fałszywe, a zatem „szkodliwe“ kierunki zaczną się rozpowszechniać w publiczności. To po części jest słusznem. Fałszywe zdania, rzeczywiście teraz się rozchodzą, lecz rozchodziły się i przy cenzurze uprzedzającej. Ale stanowczo zaprzeczamy, aby zdania te miały być koniecznie *szkodliwemi*. Mogą być szkodliwe tylko natenczas, kiedy wypowiedziane nie jasno, mają podobieństwo prawdy (co przy cenzurze nierównie jest dogodniejszem jak bez niej); lecz zaledwie promotorom kłamstwa da się możność wypaplania wszystkiego co mają na sercu, *koniecznie* dojdą w swej mowie do niedorzeczności, *koniecznie* wzbudzą w społeczeństwie śmiech lub wstręt. Prawdziwość tego możemy potwierdzić znanemi wszystkim faktami. W literaturze ruskiej, jak i we wszystkich innych, nawet w czasach największego cenzuralnego ucisku, przeprowadzane były najdziwaczniejsze pojęcia, głoszone były najniedorzeczniejsze teorje. W największym zapale cenzuralnego kastrowania, znajdowały sobie one wylot, w ciemnych do ostateczności wzmiankach, i w stucznych przypowieściach, znaczenia których często nie rozumieli sami ich autorowie. W tej pamiętnej epoce, w naszem społeczeństwie zjawił się osobny gatunek tłumaczy literackich, objaśniających profanom przypowiość „o trzech rybach“ i tem podobne umyślne bezsensa, mimowoli uderzające czytelnika w pismach wydawanych przez literatów, ludzi wcale nie głupich. Uciekali się i do drugiego środka. Jeżeli naprzykład nie było żadnej możności ganić czego, ani wprost ani pośrednio, to zaczynali to zupełnie niespodziewanie chwalić w sposób najnieumiarkowańszy, pozostawiając literackim tłumaczom poufne objaśnianie prawdziwego znaczenia tych niewłaściwych pochwał. Położenie biednych cenzorów natenczas było nadzwyczaj trudne; nie było żadnej rozumnej zasady do nieprzepuszczenia tej niedorzeczności, a przepuszczenie było niebezpieczne, z powodu niewiadomości, jak ją później będą tłumaczyć... Nakoniec postanowiono dać więcej swobody tym mniemanym nauczycielom ludu, i w ruskiej literaturze nastąpiło budowanie wieży Babel. Mniemana odwaga cywilna, ukrywająca się pod maską nieszanowania powag, w swej mowie doszła do tego, że postawiła buty wyżej nad Shakespeare'a, mniemani komuniści zaczęli głosić rodzinną rozpustę, obrońcy praw człowieka uznali murzyna za małpę, stronnicy wolności prasy, przekształcili się na prześladowców artystów, i w końcu wszystkiego, stronnicy jednych myśli, pogryźli się pomiędzy sobą, a ponieważ już dalej nie można było iść, rozpoczął się sam przez się zwrot ku lepszemu, i jest nadzieja, że w krótkim czasie, wszystko powoli wejdzie w należytą kolej... (*Golos*)

* (O r d e r y). Dyrektor wydziału oświecenia publicznego tajny radca *Peters*, i starszy urzędnik heroldji rzeczywisty radca stanu hrabia *Murawiew*—ozdobieni zostali orderami św. Anny 1-ej klasy, a wice-dyrektor wydziału oświecenia rz. rad. st. *Hirth*—orderem św. Stanisława 1-ej klasy. (*Rus. Inw.*)

* (N o m i n a c j a.) Szef sztabu 7-ej dywizji jazdy podpułkownik sztabu jeneralnego *Dochturow*, przeznaczony został do szczególnych poleceń przy Głównodowodzącym wojskami okręgu wojennego warszawskiego, z pozostawieniem w jeneralnym sztabie. (*Rus. Inw.*)

* (A w a n s e.) Przez najwyższy rozkaz z d. 28 października, awansowani zostali na kornetów, po wysłużeniu ustanowionego terminu: w pułku 5 aleksandryjskim huzarów J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, podchorążowie: *Mozalewski*, *Hejne*, *Kandyba* i *Done*; w pułku 6 klastyckim huzarów księcia Ludwika Heskiego: podchorąży *Pilligrini*, podoficerowie: *Fedorow*, *Genthusen*, podchorążowie: *Storożenko*, *von Helmersen* i *Łopuchin*. (*Rus. Inw.*)

* (M o s t s t a ł y w N i ż n y m-N o w o g r o d z i e). Dla komunikacji podczas jarmarku niżegorodzkiego z lewym brzegiem r. Oki, gdzie są położone: stacja moskiewsko-niżegorodzkiej kolei żelaznej i przedmieście kupawińskie, stawiany bywa corocznie tymczasowy most łyżwowy, a w innym czasie komunikacja odbywa się za pomocą przewozu, co jest wielce niedogodnem dla handlu i na wypadek pożaru; bo ta komunikacja ustaje podczas napływu kry, a w razie wydarzenia pożaru na przedmieściu, pozbawia go pomocy. Z tych powodów zaprojektowanem zostało urządzenie stałego mostu na r. Oce. Przygotowawcze prace i projekt mostu złożone już zostały komitetowi ustanowionemu w Niżnym Nowogrodzie pod prezydencją gubernatora. (*Siew. Pocz.*)

* (U n i w e r s y t e t m o s k i e w s k i). Do 1 października w uniwersytecie moskiewskim było 1457 uczni i 186 wolnych słuchaczy, mniej niż w roku zeszłym o 57 uczni i 55 słuchaczy. Ilość uczni zmniejszyła się na wydziale medycznym i na wydziale fizyczno-matematycznym, a zwiększyła się na wydziałach prawnym, historyczno-filologicznym i w oddziale matematycznym. To są fakta, które objaśniać nie będziemy, lubo zastanawia nas zmniejszenie liczby uczni fakultetów, na które dotąd młodzież przeważnie uczęszczała. Może okoliczność tę, jeżeli nie jest przypadkową, przypisać należy wpływowi blizkiej reformy sądowej? Praktyczne bowiem cele po większej części młodzież ma na widoku przy obieraniu fakultetu. (*Goł.*)

---

* (W y b ó r a r c y b i s k u p a g n i e ź n i e ń s k o-p o z n a ń s k i e g o). *Poznań, 11 listopada*. O wyborze arcybiskupa obiegają jak najrozmaitsze pogłoski. Układy pomiędzy rządem pruskim a kapitułami metropolitalnemi gnieźnieńską i poznańską nie zostały jeszcze ukończone, gdyż kapituły odbywają jeszcze posiedzenia w celu załatwienia kwestji wyboru. Jeszcze 8-go b. m. odbyło się posiedzenie kapituł. Zdaje się, że *Dzień Pozn.*. który był dotąd stanowczo przeciwnym wyborowi hr. Ledóchowskiego, zaczyna obecnie stawać po jego stronie, a przynajmniej występuje przeciw tym gazetom niemieckim, które są nieprzychylne temu wyborowi. (*Pos. Z.*)

* (D w a j z ł o d z i e j e k i e s z o n k o w i p o l a c y). Przyjaciółka polaków, *Opinion Nationale* z 9-go b. m. (zawsze bywa się zdradzanym przez swoich), zamieściła pod powyższym tytułem artykulik dotyczący procesu, który toczył się d. 4-go listopada w sądzie apelacyjnym w wydziale kryminalnym w Paryżu. Dwóch polskich starozakonnych, pp. Neuslach i Dictor przybywszy z Londynu do Paryża zostali aresztowani, w jednej z kawiarń bulwaru sewastopolskiego, w chwili kiedy jeden z nich wyciągnął pugilares z kieszeni pewnego konsumenta. Stawieni przed sąd policji poprawczej, w zarzucie usiłowania kradzieży, Neuslach i Dictor skazani zostali na trzy lata więzienia i na pięcio letnie zostawanie pod dozorem policyjnym. Założyli zatem apelację przeciwko temu wyrokowi. Obrońca ich p. Hendle, także starozakonny, jakto niżej będzie można spostrzedz, usiłował wzbudzić zajęcie się sądu dla losu młodych więźniów z których jeden brał bardzo czynny udział w powstaniu polskiem i otrzymał trzy rany, ślady których są jeszcze widoczne!! — Prokurator nie przyjmując tej szczególnego rodzaju obrony, nadmienił iż trudno mu jest uwierzyć opowiadaniu skazanych, dla tego że to są starozakonni i że mu wcale niewiadomo aby żydzi rozlewali krew na polu bitwy (!!) w Polsce. Obrońca, do którego można zastosować słowa Moliera: *vous êtes orfèvre Mr. Josse*, (jesteś złotnikiem panie Josse), okazał się głęboko wzruszonym słowami prokuratora, zarzucającemi starozakonnym obojętność i nieczynność w ostatniej wojnie. „Jest to bardzo szczęśliwem” rzekł potem, „że prokurator nic nie twierdził w tym „względzie, bo ja twierdzę przed sądem że starozakonni walczyli szlachetnie i zaszczytnie na wszystkich polach bitwy ostatniej rewolucji. W tej chwili, „połączenie wyznań katolickiego i mojżeszowego, utwierdzone jest na *grobie Polski*; spełniłem mój obowiązek, podejmując w *imieniu mych współwyznawców* słowa p. prokuratora.” Sąd nie będąc bynajmniej wzruszony tem rozumowaniem, usiłującem zapewnić bezkarność za kradzież wichrzycielom wszystkich krajów, zatwierdził wyrok wydany przeciwko dwom starozakonnym — *bohaterom*.

Ameryka.

* (P. J e f. D a v i s. — M a r y n a r k a). *Nowy Jork, 28 października*. Obiega pogłoska, nie potwierdzona wprawdzie urzędownie, ze proces o zdradę stanu, wytoczony p. Jeffersonowi Davis, rozpocznie się wkrótce przed sądem wyższym w Waszyngtonie. Pp. James Speed, J. R. Clifford, Wiliam M. Evarts i jenerał Rousseau przeznaczeni zostali na radców rządowych, a pp. Karol O'Connor i Ran son H. Gillette, na obrońców p. Davisa. — Powiadają, „ że minister marynarki wydał rozkaz, ażeby wszystkie okręty parowe stały w pogotowiu do odpłynięcia na morze; panuje atoli przekonanie, że pogłoska ta ma jedynie na celu wywołanie sensacji. (*Nord.*)

* (M u r z y n i). *Courrier des Etats Unis* donosi, że prezydent małej rzeczypospolitej Liberia zawiadomił rząd waszyngtoński, iż może odstąpić grunta wzdłuż rzeki Mesurado, dla osiedlenia na nich murzynów, którzyby chcieli opuścić Amerykę wraz z swemi rodzinami i poświęcić się kolonizacji. (*La Fr.*)

Anglja.

* (R e f o r m a p a r l a m e n t a r n a), Angielskie stronnictwo radykalne roztrząsa obecnie punkta niezbędne dla projektu do prawa dotyczącego reformy parlamentarnej. (*International.*)

* (M o w a p. G l a d s t o n a). *Londyn, 10 listopada*. Wczoraj, na bankiecie z powodu instalacji lorda-mayora, p. Gladstone, odpowiadając na toast wniesiony na cześć izby niższej, wynurzył ubolewanie z powodu zgonu lorda Palmerstona, i następnie powiedział: „Jestem atoli przekony, że macie zaufanie do losów izby niższej, która bywała stale ukonstytuowaną na zasadzie wolności ludu. Izba niższa zgromadzi się wśród sprzyjających okoliczności. Pierwszy minister zrobił w swej mowie aluzję do tej perspektywy, dającej nadzieję, że izba niższa, wierna swym tradycjom, nie tylko mieć będzie prawo historyczne, lecz także nabędzie prawo rzeczywiste do waszego zaufania. Spoglądając na zewnątrz, tak ku wschodowi jak i zachodowi, widzimy wszędzie kraje, którym życzymy pomyślności. Gdyby przyszedł nieszczęśliwy okres grożący zakłóceniem powszechnego pokoju, niebezpieczeństwo pochodziłoby nie ze strony Anglji. Izba niższa powodować się będzie tradycjami parlamentu i światłą opinją kraju, i jeżeli wnosić będziecie w przyszłości toasty na cześć izby niższej, przyczyni się ona bezwątpienia do posunięcia naprzód sprawy postępu.“ Wyrazy p. Gladstona przyjęte zostały z wielkim zapałem. (*La Patr.*)

* (F e n j e n i). Podług wiadomości z Nowego Jorku z 28-go października, w Kanadzie panuje obawa z powodu ruchu fenjenów. *Toronto Leader* powiada, że fenjeni uzbrojeni, zamierzają zająć brzegi rzek w Kanadzie i że wprowadzenie w ścisłe wykonanie systemu paszportów i zaprowadzenie na granicy patrolów, byłoby bardzo stosownem. Zresztą, co do działań fenjenów w Kanadzie, nie ma bliższych szczegółów. (*Nord.*)

Austrja.

* (K w e s t j a W e n e c j i). *Wien. Abp.* chce pozbawić Włochy nadziei obudzonych mową p. Sella; dziennik ministerjalny oświadcza, że pomimo życzenia ze strony Austrji zbliżenia się do Włoch, i pomimo użyteczności tego zbliżenia dla interesów ekonomicznych Austrji, ta ostatnia nie przystanie nigdy na odstąpienie Wenecji. Energiczne wyznanie wiary, którem *Wien. Abp.* odpowiada na mowę p. Sella, jest krytykowane przez niektóre dzienniki wiedeńskie; między innemi *N. Fr. Press.* uważa podobne wyznanie wiary za niestosowne, gdyż powinno widocznie pociągnąć za sobą nowe odroczenie co do zmiany polityki austrjackiej względem Włoch, a zmiany podobnej wymagają niezbędnie interesa handlowe i przemysłowe monarchji austrjackiej. (*Nord.*)

* (K w e s t j a w ę g i e r s k a). W miarę zbliżania się chwili, w której otwartym zostanie sejm węgierski, wychodzą na jaw coraz większe obawy co do możności zaspokojenia życzeń węgrów bez zaszkodzenia jedności i spójności monarchji. Programy wyborcze sformułowały po większej cześci wymagania, przekraczające o wiele to, co rząd chce i może nadać Węgrom, dzienniki zaś, które najbardziej przyklaskiwały obecnemu gabinetowi, zaczynają użalać się gorzko na dumę i zbyteczne roszczenia z tamtej strony Litawy. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sejm węgierski żądać będzie osobnego ministerstwa dla Węgier i krajów z niemi połączonych; wskazywani już są członkowie tego ministerstwa; p. Sennyey objąłby w tym gabinecie prezydencję, p. Dessewfy zarząd wydziałem skarbu, p. Eotwos kierunek ministerstwa wyznań, p. Bartol stanąłby na czele wydziału spraw wewnętrznych, a p. Benedeck na czele ministerstwa wojny. (*Nord.*)

* (P r o g r a m k r o a t ó w). *Wiedeń, 9 listopada*. Wielkie wrażenie wywarł program ogłoszony w dziennikach zagrzebskich przez przywódców stronnictwa narodowego kroackiego. Z taką jasnością i stanowczością nie wypowiedziało dotąd zdań swoich żadne z wielu politycznych stronnictw w Austrji. Kroaci

żądają, ażeby przedewszystkiem uregulowano stosunek Kroacji i Sławonji do całego państwa w ogólności, ażeby uregulowanie to odbyło się w porozumieniu z Węgrami przy najzupełniejszej równości praw, ażeby z powodu tego stosunku do Węgier nie zaprzeczano bynajmniej Kroacji prawa autonomji. (*Nordd. A. Z.*)

* (Dwie pogłoski) krążyły w ostatnich dniach po Wiedniu. Jedna utrzymywała, że arcyksiążę Karol-Ludwik naznaczony został na palatyna węgierskiego, a druga, że p. Bach wstąpił do zakonu jezuitów, tymczasem jest on tylko członkiem świeckiej klasy tego zakonu, tak zwanych jezuitów we fraku. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Książę Napoleon i księżna Klotylda). Niektóre dzienniki donosiły o listach przesłanych jednocześnie, przez cesarzowę księżnie Klotyldzie i przez cesarza księciu Napoleonowi, listach bardzo uprzejmych, obejmujących jakoby zaproszenie ich cesarskich wysokości na kilka dni do Compiègne. Jeden z naszych korespondentów paryzkich zaprzecza stanowczo istnieniu tych listów; książę Napoleon i jego małżonka nie opuszczą Prangins przed grudniem i wrócą do Paryża dopiero w końcu pobytu rodziny cesarskiej w departamencie Oise. Mówiono nawet o podróży ich cesarskich wysokości, a przynajmniej księżny Klotyldy do Portugalji, co opóźniłoby jeszcze bardziej ich powrót do Paryża. Donoszą nam także, że odwiedziny króla i królowej portugalskich w rezydencji cesarskiej w Compiègne stały się wątpliwemi. (*Nord*).

* (Finanse). Jakkolwiek projekta oszczędności, popierane przez p. Foulda, zostały w zasadzie przyjęte, pomimo to urzeczywistnienie ich natrafia na dość wielkie przeszkody, z powodu żądania rozmaitych ministerstw, ażeby budżeta ich zostały zwiększone; tak między innemi, podwyższenie płacy oficerów, który to projekt popierany jest szczególnie przez cesarza, i fundusze jakich wymaga urzeczywistnienie planów p. Duruy, grożą dość znacznem zmniejszeniem oszczędności, o jakie dopomina się ministerstwo skarbu. (*Nord.*)

* (Marsz. Mac-Mahon). Wiadomości nadesłane z Francji nie zgadzają się z poprzednio podanemi. Donoszono niedawno, że gubernator Algierji marszałek Mac-Mahon, w skutek nieprzewidzianych okoliczności powstania, odłożył podróż swoją do Paryża. Dziś znów donosi *Monitor*, że marszałek przybył w dniu 8-ym b. m. na pokładzie statku *Panama* do Marsylji, i że d. 10-go stanie w Paryżu. Okazuje się więc z tego, że udział jego w naradach co do Algierji poczytano za ważniejszy nad obecny jego pobyt w nawiedzonej przez nowe powstanie kolonji, albo też życzono sobie, ażeby marszałek właśnie dla owej zmiany stosunków odbył osobistą z cesarzem naradę. Wiadomości zresztą o wysłanych przeciwko powstańcom jenerałach są pomyślne: tak przynajmniej donoszą półurzędowe dzienniki paryzkie. (*Nordd. A. Z.*)

* (P. Hausmann) w artykule zakomunikowanym dziennikowi *Temps*, energicznie odpiera pogłoski krążące, jakoby miał ułożyć projekt zaciągnięcia pożyczki 2 miljardów w celu wykonania publicznych budowli obiecujących znaczne korzyści. Dziwna tylko rzecz, jak wśród takich okoliczności, wolno było półurzędowej *Patrie* tak gorąco przemawiać za owemi projektami i wprowadzać publiczność w błąd przez owe „złośliwe" pogłoski. (*Nordd. A. Z.*)

* (P. Dupin), prokurator jeneralny, zmarł o północy z 9-go na 10-y b. m. (*Nord.*)

Prusy.

* (Obecna polityka). Korespondent paryzki do *Kreuz. Z.* sądzi, że przyjęcie, jakiego doznał hr. Bismarck w Paryżu, wypłynęło w ogóle ze względów politycznych. Interesa polityki prusko-francuzkiej, o ile się dadzą przeniknąć, nie przedstawiają żadnych z sobą kontrastów tego rodzaju, ażeby kierujące niemi osobistości zmuszone były odpychać się wzajemnie. Polityka pruska dla osiągnięcia przyszłych celów, nie potrzebuje się uciekać o pomoc do Francji, z drugiej znów strony widać jasno, że cesarz najmniejszego nie ma zamiaru probowania obecnie wielkich politycznych przedsiębierstw, któreby zagrażały pokojowi lub równowadze Europy. Sądzimy, że cele, do których dążą Prusy, nie wywołają żadnych wstrząśnień politycznych, a porozumienie się co do tego punktu, jeżeli w ogóle miało być ono przedmiotem narad, możnaby jedynie tylko pochwalać, zwłaszcza, że Paryż jest jedynem miejscem, nad którymby mogły zgromadzić się czarne chmury. (*Wien. Z.*)

Szwecja i Norwegja.

* (Traktat handlowy). Donoszą z Sztokholmu, że uchwalenie traktatu handlowego zawartego pomiędzy Francją a królestwami zjednoczonemi Szwecji i Norwegji, nie powinno, jak się zdaje, natrafić na żadne trudności. Szczęśliwe następstwa zasad zawartych w tych układach, okazały już ze wszech miar całą dogodność. (*Le Mon. Un.*)

Włochy.

* (Ewakuacja Rzymu). Podług ostatnich wiadomości, przed samemi świętami wielkanocnemi opuszczą terytorjum rzymskie brygady jenerałów Pothes i Micheler. Jenerał Montebello pozostanie w Rzymie do września wraz z inżenierją, artylerją i strzelcami pieszymi. (*Italie.*)

* (Kwestja długu papiezkiego). *Gazetta di Firenze* donosi, z wszelkiemi wszakże zastrzeżeniami, że jeden z członków parlamentu włoskiego i dwaj urzędnicy z ministerstwa skarbu posłani zostali do Rzymu dla zbadania kwestji dotyczącej długu papiezkiego, którego podjąć się ma rząd włoski, zgodnie z zasadami konwencji z 15-go września. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 5 listopada.

Porażka Gladiatora i Gillera.—Skład nowego rządu emigracyjnego.—Szkoła strategji.—Małżeństwo księż. Anny Murat i hrabianki C. — Co się stało przed tem ostatniem małżeństwem.—Wyjazd księcia Witolda Czartoryskiego do Algierji.—*Le lion empaillé*, komedja przez Leona Gozlan.

Sprawdza się zwykły zwrot mowy, że skała tarpejska jest blizką Kapitolu. Sport donosi nam o wielkiej porażce doznanej przez Gladiatora na wyścigach konnych w Newmarket, tem ognisku hippicznem Anglji. Pewien anglik, który trzymał za Gladiatorem, przegrał zakład wynoszący 800,000 franków.

Sługębny rozgłos roznosi także wiadomość o zwycięztwie odniesionem przez socjalistopatów nad wzajemnopatami. Giller pozbawiony władzy, targa sobie włosy i nie posiada się ze złości w obec swego zwycięzcy, znakomitego jenerała Mierosławskiego.

Skład nowego ministerstwa emigracyjnego jest następujący: wydziałem wojny, machin, fotografji, planów i memorjałów usprawiedliwiających, kieruje Mierosławski; wydział skarbu powierzony został księdzu Kotkowskiemu, z tytułem wielkiego podskarbiego; wydziałem spraw zagranicznych zarządza Kostecki; na czele wydziału spraw wewnętrznych, policji i rozmaitych kankanów stanął Stawiński; wydziałem prasy kieruje Br. Wołowski, b. czeladnik warszawskiej fabryki świec.

Powstańcze znakomitości militarne miewać będą dwa razy na tydzień, w café Voltaire, prelekcje o strategji; słuchanie tych prelekcji będzie bezpłatne, lecz uczęszczającym na nie służy prawo ugaszczania uczonych profesorów.

Rezultata, jakie osiągnie nowy rząd emigracyjny, będą niezmierne: 1. Emigranci pozostaną wiecznie na emigracji; 2. każdy z nich, jakkolwiek nie potrafi zarobić sobie na życie, znać będzie zasady strategji również dokładnie jak i sam Mierosławski; 3. Mierosławski przywiedzie *Dziennik Poznański* do wściekłości przez zagarnięcie dyktatury na całe życie.

Dowiaduję się, że piękna księżniczka Anna Murat zawarła związki małżeńskie z dowcipnym i bogatym księciem de Mouchy. Obchodzony był także w Brukseli związek małżeński hrabianki C., emigrantki, z pewnym powstańcem z Litwy, niejakim S., gołym jak nieszczęsnej pamięci Bias. Dziś S. jest bogaty, żona bowiem przyniosła mu w wianie 400,000 franków.

Małżeństwo to poprzedzone zostało awanturą dość skandaliczną. Zaręczona para kochała się miłością jak najtkliwszą i matka panny młodej zgadzała się na ten związek. Wszystko więc załatwiłoby się w sposób jak najprostszy, gdyby nie ta okoliczność, że hrabianka C. ma dwóch braci, niezmiernie dumnych ze swych tarcz herbowych i wielkich zwolenników trwonienia pieniędzy. Dwaj ci bracia zaczęli od tego, iż oświadczyli siostrze, że ponieważ S. nie jest hrabią, przeto podobny związek będzie mezaliansem. Panna pozostała niezachwianą w swem postanowieniu, zwłaszcza że... że... (domyślcie się czego chcecie). Dwaj bracia nie uznali siebie za pobitych i życzyli sobie mocno ażeby małżeństwo to nie przyszło do skutku, gdyż woleli stracić bez pomocy trzeciej osoby fortunę swej matki. Postanowili oni wyzwać na pojedynek tego, który miał sobie za punkt honoru zostać ich szwagrem i który był już takowym de facto... A więc powiedziałem to co pozostawiłem domyślności czytelników! Starszy brat zgłosił się do S. i wyzwał go na pojedynek. S. odpowiedział, że przyjmuje wyzwanie, lecz pod warunkiem, że odbędzie się pojedynek amerykański. Hrabia-major odmówił i wyszedł. We dwa dni potem hrabia-minor zgłosił się także do S. i wyzwał go na pojedynek; i temu także S. zaproponował przyjęcie pojedynek amerykański. Hrabia-minor, będący również odważny jak i jego brat, odmówił także i wyszedł. Ślub odbył się, lecz powiadają, że pomiędzy S. i dwoma hrabiami C. stanęła ugoda sekretna. Na kilka dni przedtem, pewien emigrant oświadczył hrabiom C., że weźmie ich siostrę za czwartą część posagu i że zrzecze się wspaniałomyślnie na ich korzyść pozostałych trzech czwartych części. Byłby to wyborny interes tak dla pomienionego emigranta, jak i dla hrabiów C.

Książę Witold Czartoryski, którego zdrowie jest mocno zagrożone, wyjechał do Algierji, gdzie spodziewa się znaleźć ulgę w cierpieniach. Książę Władysław Czartoryski opuścił Sieniawę i towarzyszy swemu bratu.

W teatrze Gymnase daną została prześliczna komedja *Le lion empaillé*, przez Leona Gozlan. *A. M.*

Neapol, 2 listopada.

Wybory i cholera.

Nakoniec już się skończyły wybory polityczne! *Vae victis!* Dawna większość została pokonana, a taki właśnie był cel zamierzony. Teraz przyszła kolej na rekryminacje, a wcale ich sobie nie oszczędzają! Wszyscy są niezadowolnieni: Zachowawcy, ponieważ znaczna część ich stronników została zupełnie zapomniana przez wyborców i dla tego wołają: „zobaczycie czy każdy zdolny jest utworzyć Włochy!" Postępowi i radykalni nie są też zadowolnieni, bo pragnęli całkowitego wyłączenia stronnictwa zachowawczego z izby, i nie bez powodu, ponieważ wiedzą z doświadczenia, że zawsze, kiedy będą w izbie tacy ludzie jak Peruzzi, Minghetti, Ratazzi, Ricasoli, Lanza, zmuszeni będą koniecznie stanąć pod ich sztandarami, gdyż inaczej pozostaliby bezsilnymi. Klerykalni najbardziej zdają się zgadzać się ze swym losem. Powiadają oni: pięć lat prędko przeminie; ostatnią przechodzimy próbę. Lecz objaśniają swą porażkę w sposób bardzo zręczny. Z ośmnastu tysięcy wyborców w naszem mieście, głosowało tylko sześć do siedmiu tysięcy; wszyscy więc ci co nie stanęli do urny, są klerykalnymi. Czy to nie jest zadziwiającą naiwnością? Nie biorą w rachuby obojętnych, ani całego świata w porze jesiennej bawiącego z obawy cholery na wsi, a zatem całej klasy zamożnej, prawie bez wyjątku składającej się z wyborców. Wiadomo zresztą, czy loika i bezstronność, są cnotami właściwymi stronnictwom politycznym; z tego powodu nie warto się tem zajmować.

Co do nas, w teraźniejszych wyborach widzimy tylko konieczne następstwa trudnego położenia Włoch w obecnej chwili. Progresiści, jak każdy dobry Włoch, pragną niezależności zupełnej względem Francji, a starając się o łaski wyborców, rzucają na umiarkowanych oskarżenie, o służebnictwo względem cesarza Napoleona. Każdy, kto ma cokolwiek taktu politycznego, rozumie, że jest to taktyka wyborcza; ale w jaki sposób przekonać masę publiczności, której patrjotyzm oburzony jest takiem poniżeniem honoru narodowego? Inna intryga opozycji jest następująca: Wasi dawni deputowani, powiada ona, obiecali wam koleje żelazne; obiecali wam Rzym i Wenecję; obiecali wam kwitnący handel: — co macie z tego wszystkiego oprócz ogromnych podatków i bandytów u swych wrót?

Cholera ciągle u nas panuje; przestrach jest powszechny, nie tylko z powodu ofiar jakie codziennie zabiera epidemja, lecz i z powodu, że pomimo wszelkich ostrożności, codzień bardziej utrwala się w mieście. Wszystkie dzielnice miasta ogarnęła ta straszna choroba, a głównie dzielnice zamieszkałe przez klasy ubóższe, gdzie już liczą od piętnastu do dwudziestu wypadków dziennie. Pospólstwo zaczyna wierzyć w istnienie cholery, ale uporczywie ukrywa wypadki przed władzą miejską, z obawy, aby mu nie spalono mebli; jest to podłość stronnictwa czarnego, które głosi podobne obawy, chociaż nikt nigdy nie myślał cokolwiek komu palić. Czyby można dać wiarę, że niedawno tłum obdartusów i starych jędz, udał się do arcybiskupstwa aby zabrać posąg św. Januarjusza i obnieść go po mieście, i że w skutku odmowy ze strony kanoników, taką zrobił wrzawę, iż władza musiała się wmieszać, aby go rozproszyć? Charakterystycznym rysem naszego ludu jest to, że kiedy po drodze spotkawszy posąg tegoż świętego, zaczął się modlić do tego posągu marmurowego, nie mogąc wydostać srebrnego, pewna stara baba przypomniawszy sobie, że na moście św. Magdaleny stoi posąg św. Januarjusza naturalnej wielkości, odezwała się do ludu, wystawiając wyższość tego ostatniego, nad tym do którego się modlono, a wszyscy zadowolnieni z tego przypomnienia pospieszyli na most św. Magdaleny. I czyby można wierzyć, że obok podobnej ciemnoty i przesądów mamy stowarzyszenia wolnomyślicieli! *G. P.*

Kronika.

* (Pomniki nowszych czasów), już to wzniesione, już też będące dopiero w projekcie, najlepszym są dowodem, jak ludzie potrafią cenić pamięć i zasługę mężów wsławionych czynami. W Wiedniu wzniesione zostały pomniki: wynalazcy szruby okrętowej Ressel; bohaterowi Aspern a niedawno księciu Eugenjuszowi sabaudzkiemu i poległym w miesiącu marcu; w Peszcie kr. Szechenji; w Neusohl lekarzowi i naturaliście Zipfer; w Czasławiu kompozytorowi Dunck. W Saksonji: Lincolnowi, margrabiemu Otharowi Bogatemu w Friebergu; Gustawowi Haskort w Lipsku; królowi Fryderykowi-Augustowi w Dreznie; Uhlandowi w Stuttgardzie; Fryderykowi Wilhelmowi IV w Poznaniu; Fryderykowi Wilhelmowi III, Steinowi i Hardebergowi w Berlinie; statua konna Fryderyka Wielkiego w Sans-Souci; Matyldzie Heskiej w Darmstadzie; Eleonorze Prochazka, która służąc w strzelcach Lütrowa umarła bohaterską śmiercią w 1813 r., w Danneburgu; Melanchtonowi w Wittenbergu; Kölnerowi w Meklenburgu. Schilerowi w Weimarze, Stutgardzie, Frakfurcie, Moguncji, Hanowerze, Mannheimie, Hamburgu, Monachjum i w Gracu (w Wiedniu i Berlinie projektowane); Arnoldowi Winkelried w Stanz; Jerzemu Vega w Sagorica (Mancha); Vercingetorixowi w Alise-Saint-Reine; jenerałowi Clerc w Salins; Arago w Estagel; Buffonowi w Montbart; Ryszardowi Lennoir w Bocage-Villiers; Jennerowi wynalazcy szczepiania ospy w Boulogne; Rossiniemu za życia w Pesaro; Raphaelowi Sanzio w Urbino; Mac-Dougallowi w Londynie. Projektowane są pomniki w Wiedniu dla Haydn'a, Mozarta, Beethovena, Glucka, Schuberta, dla księcia Morny w Clermont-Ferrand, Palmerstona w Londynie, Jellacica w Zagrzebiu, dla Guido (wynalazcy nut pisanych) w Arezzo.

* (Poród potworny). W gubernji niżegorodzkiej we wsi Kuriatowie, żona dymisjonowanego podoficera, Tatjana Wasilewa, porodziła córkę z dwiema głowami i trzema rękami; wzrost narodzonej wynosił 13 werszk. Położnica, po czterodniowych cierpieniach, wydawszy na świat ten potwór, zmarła. *(Siew. Ps.)*

* (Opera komiczna Barbe Bleue). Teatr *Varietés* w Paryżu przygotowywuje przedstawienie nowej opery Barbe Bleue przez p. Offenbacha, której główne role wykonane będą przez pp. Dupuis, Kopp i pannę Schneider.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pociągi osobowe odchodzą.

a. Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: z Warszawy o godzinie 6-tej rano; ze Skierniewic o godz. 7 m. 44 rano; z Piotrkowa o godz. 9 m. 47 rano; z Częstochowy o godz. 11 m. 56 rano, staje w Sosnowcu o godz. 2 m. 10 po południu; w Granicy o godz. 2 m. 3 po południu; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Krakowa o godzinie 5 m. 22 po południu; do Lwowa o godz. 8 m. 32 po południu; do Wiednia o godz. 5 m. 18 rano na drugi dzień; do Wrocławia o godz. 8 m. 32 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do o Drezna godz. 3 m. 45 rano na drugi dzień.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godzinie 8-ej rano; z Kutna o godz. 10 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 12 m. 40 po południu, a staje w Aleksandrowie o godz. 2 po południu; w Bydgoszczy o godz. 6 m. 14 po południu; w Gdańsku o godz. 11 m. 40 wieczór.

b. Na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej z Warszawy o godzinie 2 po południu; ze Skierniewic o godz. 3 m. 55 po południu; z Łowicza o godz. 4 m. 20 po południu; z Kutna o godz. 5 m. 25 po południu; z Włocławka o godz. 6 m. 45 po południu, staje w Aleksandrowie o godz. 7 m. 40 wieczorem; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 3 wieczór; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 24 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 30 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 rano trzeciego dnia; do Paryża o godz. 10 m. 15 rano trzeciego dnia.

Pociągi osobowe przychodzą.

a. Z drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: do Warszawy o godzinie 9 m. 15 wieczór—wychodząc: z Sosnowca o godz. 12 m. 54 po południu; z Granicy o godz. 12 m. 50 po południu; z Częstochowy o godz. 3 m. 11 po południu; z Piotrkowa o godz. 5 m. 24 po południu; ze Skierniewic o godzinie 7 m. 35 wieczór.

b. Z drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: do Warszawy o godz. 3 m. 20 po południu—wychodząc: z Aleksandrowa o godz. 9 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 20 rano; z Kutna o godz. 11 m. 45 rano; ze Skierniewic o godz. 1 m. 30 po południu.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godz. 4 po południu; z Piotrkowa o godz. 7 m. 45 po południu; staje w Częstochowie o godzinie 11 m. 5 wieczorem i tamże nocuje.

* Wyjechał z Warszawy, fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik *Oberlan* do Wiednia.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 13 listopada 1865 roku a mianowicie, pod adresem: Radlińscy w Kurewicach, starozakonny Szaje u Wilki Kozłów, L. Dałłes Dałfon w Albo, Dawid Hermanowski w Petersburgu, Jean Marie w Petersbourg, F. Ipu Evion w Brześciu Litewskim, Gustaw Hoffmann w Białym-Stoku, Piotr Surkow w Petersburgu, Michał Arodzor w Wilnie, Matwiej Szultens w Berdyczewie, Elizar Blupizaw w Wołkowyskach, Pecel Tall w Białym-Stoku, Izaak Schmerling dla H. Bernstejna w Smoleńsku.

* W dniu 11 listopada 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci mężkiej 22, żeńskiej 29; *Starozakonnych*: mężkiej 2, żeńskiej 1, razem 54; zaślubieni. *Chrześcijanie*: Mikołajczyk Andrzej dym. żołn., z Agnieszką Rybińską; Bomardowicz Feliks szpil., z Rozalją Anders; Łojek Walenty czel. szew., z Emilją Grodzką służ.; Maciejewski Ludwik woźny sąd., z Pauliną Kompert; Teodor Czarnecki czel. bed.; z Małgorzatą Gutfalską służ.; Antoni Modzelewski farmac., z Julją Czechowicz; Maksymiljan Zacharski wyrobn., z Agnieszką Płaszczykiewicz; Jan Sobalski czel. piekar., z Katarzyną Rychlik; Grajewski Jan czel. garbar., z Jagodzińską Katarzyną; Poraziński Edward urzędn. k. s., z Porazińską Natalją; Koblon Jan żołn. dym., z Mocakiewicz Teklą służ.; Stefan Michał oficjal. rząd., z Zgodzińską Wiktorją dozor. instyt. głuch., Bryłewski Wawrzyniec żołn. urlop., z Badurską Apolonją służ.; Hoffmann Karol Wilhelm czel. kowal., z Fonekdol Zuzanną; Walkiewicz Michał żołn. urlop., z Szymańską Joanną wyrobn.; Knoll Alojzy czel. tkac., z Rondke Amalją; zmarli *Chrześcjanie*: Kunegunda Krzewińska lat 85; Paweł Kowalski lat 72 wyrobn.; Magdalena Berynger lat 66 wyrobn.; Kazimierz Kwaśniewski lat 55 wyrobn.; Anna Maj lat 54 wyrobn.; Apolonja Tańska lat 56 żona hirur.; Hegeman Marja lat 47; Panieński Paweł lat 44 oficjal. skarb.; Józefa Żukiewicz lat 43 służ.; Katarzyna Dobrowolska lat 30; Jakób Wiśniewski lat 30; Damert Jan lat 29 cieś.; Jakób Gołaszewski lat 28 wyrobn.; Szemiot Stanisław lat 19 syn wojskow.; Elżbieta Czapińska dni 10 cór. ślus.; Borsch Julja lat $6/_{12}$ cór. krześl.; Magdalena Hawłowska lat 4 mies. 4 cór. ogrodn.; Badółka Juljan lat 6; Teresa Pełczyńska lat 2 cór. wyrobn.; Winter Amelja rok $1/_{12}$ cór. piek.; Miller Marjanna mies. 11 cór. bruk.; Witkowska Marjanna mies. 9 cór. obyw.; Majewski Józef mies. 9 syn obyw.; Modzelewski Stefan rok 1; Emilja Mićkiewicz mies. 2 cór. mul.; Samojluk Marcin mies. 1 syn strażn., Zawiślak Marcin dni 4 syn służ.; Koperkiewicz Marcin godz. 2 syn rzemieś.; dziecię płci mężk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Szyfra Goldsztern lat 33; Izrael Brzozow lat 2 i pół; Gitla Pralson dni 6 cór. hand.; Kresza Kierszrot rok 1 mies. 6; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

We środę, 15 listopada.—św. Leopolda wyzn.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 22; zach. o godz. 4 min. 7.

We czwartek, 16 listopada. — św. Edmunda bisk. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 24; zach. o godz. 4 min. 6.

Widowiska.

Warszawa, d. 2 (14) listopada.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Żydówka**.— (Zacznie się o godzinie 7-ej).—*Jutro* **Il Matrimonia segretto** (małżeństwo tajemne) przez artystów włoskich; Abonament N. 6. lit. B. (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Wczoraj* dawano operę **Il Matrimonio Segretto**; było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wczoraj*, dawano **Pan Geldhab; Janek z pod Ojcowa**; było osób 550.— *Jutro*, **Pani Kasztelanowa; Przysługa; 37 su Pana Montaudoin.** (Zacznie się o godzinie 7-ej).

DOLINA SZWAJCARSKA.—*Dziś i Jutro* Wielkie przedstawienie akrobatów i ekwilibrystów. (Cena: krzesło numerowane kop. 50; wchód do sali kop. 30. — (Zacznie się o godzinie $5\frac{1}{2}$).—*wczoraj* 600.

Ceny targowe.

dnia 1 (13) listopada.

Rodzaj produktów	Korzec od — do rable srebrne i kopiejki			
Pszenica. Waga 230—245 f.	4	25	6	75
Żyto „ 220—235 f.	4	20	4	65
Jęczmień	2	55	3	22½
Owies	1	72½	1	95
Groch polny	5	25	5	40
Kartofle	1	5	1	20

Pud siana od k. 33—37½. Pud słom. od k. 20—25

Dowozy: Pszenicy 200; Żyta 250; Jęczmienia 200; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 60½ do rs. 2 k. 69½

Garniec „ od rs. — k. 85 do rs.—kop. 88

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 2,748.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 31 paździer. (12 listopada)	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	746 8	750.2
Termometr Reaum.	+ 5°2	2°7
Stan nieba	poch.	na p. pog.

Największe ciepło 5°4 R. Największe zimno —1°0 R.
Z rana d. 1 (13) listopada — 1°6 R. zimna.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 11.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 2 (14) Listopada 1865 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY.				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kup.)	84	51⅑	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—	—	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 15 Rs. / ditto Serja II.	12	63⅚	12	58⅚
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	110	—	109	75
Metaliki Lutowe	—	—	—	—
„ Sierpniowe	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	92	25	91	75
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	124	—	123	50
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	72	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	79	—	78	50
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	100	50	100	—
Akcje Dro Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	112	35	112	20
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	112	20	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	172	20	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	63	7	62
Paryż	300 Frank.	2 m.	91	50	91	20
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m	105	—	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	50	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo. Rs. —k. 48 [8]
„ „ „ od Listów Zastaw. kop. 23⅔
Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — k.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 1 (13) Listopada 1865 roku.

z Berlina.	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rosyjska		72¾
6ta „		87⅛
Obligacje Skarbowe 4%		69½
Listy Zastawne 4%		66
Bilety Banku Rosyjskiego		79½
Weksle na Warszawę		—
„ Petersburg 3 tygodniowy		87⅞
„ 3 miesięczny		86¼
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		92¼
Koleje Rosyjskie		79⅞
Nowa Pożyczka Premiowa		89⅜
Żyto na targu		51½
„ dostawę późniejszą		50¾
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		107 90
„ Hamburg		80 60
„ Paryż		42 90
Pożyczka Narodowa		69 50
5% Metaliki		65 70
Akcje Banku Kredytowego		160 10
z Paryża.		
Renta 3%		68 20
Akcje Kredytu Ruchomego		871
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		87¾
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *6768*) *Главное Общество Россійскихъ Желѣзныхъ Дорогъ.*

Зимнее движеніе поѣздовъ Ст.-Петербурго-Варшавской желѣзной дороги съ 1-го Ноября 1865 г.

Поѣзды отходятъ:

Изъ Ст.-Петербурга въ Варшаву и Эйдкуненъ: курьерскій 1 и 2 класса, въ 11 часовъ утра и пассажирскій 1, 2 и 3 класса въ 5 часовъ по полудни.

Изъ Варшавы въ Ст.-Петербургъ, курьерскій 1 и 2 кл. въ 11 ч. утра и пассажирскій 1, 2 и 3 класса, въ 11 часовъ вечера.

Изъ Вержболово въ Ст.-Петербургъ: пассажирскій 1, 2 и 3 класса въ 8 часовъ 45 м. утра и курьерскій 1 и 2 класса въ 6 часовъ вечера.

Поѣзды приходятъ:

Въ Петербургъ:

Изъ Варшавы, Эйдкуненъ и Риги: пассажирскій въ 12 часовъ 10 м. дня.

Изъ Варшавы и Эйдкунена; курьерскій въ 8 ч. вечера.

Въ Эйдкуненъ:

Изъ Петербурга, Варшавы и Риги: курьерскій въ 11 ч. 35 м. утра и пассажирскій въ 8 ч. вечера.

Въ Варшаву:

Изъ Петербурга, Эйдкунена и Риги, курьерскій въ 5 ч. 20 м. вечера и пассажирскій въ 4 ч. 10 м. ночи.

По сообщенію Петербурга съ Царскимъ Селомъ и Гатчино, кромѣ поѣздовъ идущихъ между Петербургомъ и Варшавой, отправляются еще трехкласные поѣзды:

Изъ Петербурга въ Царское Село и Гатчино въ 9 ч. 30 м. вечера.

Изъ Гатчино въ Петербургъ въ 9 часовъ утра.

Изъ Царскаго села въ Петербургъ въ 9 ч. 40 м. утра.

По сообщенію съ Ригой, поѣзды прибываютъ въ Динабургъ:

Изъ Петербурга, курьерскій въ 1 часовъ 49 м. ночи, пассажирскій въ 8 час. 33 м. утра.

Изъ Варшавы и Эйдкунена, курьерскій въ 3 ч. 41 м. ночи, пассажирскій, въ 7 ч. 36 м. вечера.

Изъ Динабурга въ Ригу поѣзды отправляются: курьерскій 1, и 2 кл. въ 5 ч. утра, пассажирскій 1, 2 и 3 классы въ 9 ч. 30 м, утра.

Изъ Риги въ Динабургъ поѣзды отправляются: пассажирскій 1, 2 и 3 кл. въ 10 ч. 40 м. утра и курьерскій 1 и 2 кл. въ 5 ч. вечера и прибываютъ въ Динабургъ: первый въ 6 ч. 43 м. и второй въ 10 ч. 55 м. вечера.

По сообщенію съ Берлиномъ, поѣзды отходятъ изъ Эйдкунена: курьерскій 1 и 2 кл. въ 1 ч. 21 м. дня и пассажирскій 1, 2 и 3 кл. вф 9 ч. 29 м. вечера.

По сообщенію съ Вѣной и Тріестомъ поѣзды 1, 2 и 3 кл. отходятъ изъ Варшавы въ 6 ч. утра.

(N. D. *6793*) *Варшавскій Военный Округъ.*

Бывшій Командиръ Новогеоргіевскаго Крѣпостнаго полка Полковникъ Пахомовъ, 24 Декабря (5 Генваря) 1862/3 года, внесъ напроценты въ Полскій банкъ 100 рублей серебромъ для Маріи (съ Бѣлозерскихъ) Удоловой, жены Унтер-Офицера Ловической мѣстной команды, въ чемъ и выдана ему Пахомову временная квитанція банка за N. 70,218, которую Полковникъ Пахомовъ неизвѣстно гдѣ утерялъ.

Г. Варшава 30 Октября 1865 г.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(*N. D. 6756*) *Sąd Pokoju Okręgu Zgierskiego.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości, pod numerami:

a) 267, 547, 709, 783, 784 i 785, przy ulicy Piotrkowskiej.

b) 1103 i 1113, przy ulicy Widzewskiej.

c) 436 i 451, przy ulicy Południowej.

d) 1276 i 1283, przy ulicy Głównej.

e) 970, przy ulicy Krótkiej II.

f) 320 *b*, przy ulicy Konstantynowskiej.

g) 157 *a*, przy ulicy Stodólnej.

h) 463, przy ulicy Wschodniej.

i) 287, przy ulicy Ogrodowej vel Zachodniej.

k) 1378, przy ulicy Dzielnej w mieście Łodzi.

l) 239, przy ulicy Rynek w mieście Aleksandrowie, i

ł) 177 *a*, przy ulicy Strykowskiej w mieście Zgierzu, Okręgu Zgierskim położonych, zawiadamia interesentów, że regulacja hypoteki powyższych nieruchomości, nastąpi w sądzie tutejszym dnia 10 (22) Lutego 1866 r. o godzinie 9 z rana, wzywa zatem osoby interesowane, aby do regulacji w powyższym terminie, z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi zgłosili się, niestawający bowiem w terminie sprekludowani zostaną.

Ogłoszenie decyzji skutkiem aktów regulacji wydanych, nastąpi dnia 14 (26) Lutego 1866 r.

Łódź d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1865 roku.

Podsędek J. Piasecki.

(N. D. *6682*) *Sąd Pokoju Okręgu Kalwaryjskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki następnych nieruchomości w mieście Kalwarji:

1. Nieruchomości w mieście Kalwarji przy ulicy Rynkowej pod Nr. 30 sytuowanej, do Lejzera Izraelowicza Hoppensztejna należącej, składający się z domu mieszkalnego frontowego, lodowni, stajni i domu w podwórzu, wszystkich budowli drewnianych gontami krytych i placu na którym te budowle stoją, graniczącego z nieruchomościami SSrów Abela Frejdenhejm, Hirszy Pejsacha Frank, Fajtela Rejnhera i z ulicą Rynkową.

2. Nieruchomości w mieście Kalwarji przy ulicy Garbarskiej pod Nr. 176 do Morthela Unterberga należącej, składającej się z czterech domów z drzewa i placu, na którym te budowle stoją, graniczącego z posesjami Józefa Zalewskiego, Mowszy-Lejby Kahana rowem czyli wodospadem i ulicą Garbarską.

3. Nieruchomości w mieście Kalwarji przy ulicy Wiżajńskiej pod Nrem 94 sytuowanej do własności Wilhelma Kursza należącej, składającej się z domu mieszkalnego drewnianego, stajni, placu i ogrodu graniczącej z posesjami SSrów Sznella, Kopela Wołowickiego, ulicą Wiżajńską i rzeką Szczupą.

Zawiadamia interesentów, że takowa regulacja odbędzie się w Sądzie tutejszym w d. 10 (22) Lutego 1866 r. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby w terminie powyższym sami lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie do tego umocowanych, w Sądzie tutejszym stawili się, wnioski swe zadyktowali i dokumenta prawa ich udowadniające dostarczyli.

Ostrzega się, iż niestawający w terminie powyższym, ulegną skutkom prekluzji prawem hypotecznem z roku 1818 opisanej.

Niestawający zaś właściciele na żądanie interesentów, ulegną skutkom temże prawem opisanej, a nadto karze pieniężnej na żądanie interesentów od złp. 10 do 50.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek regulacji hypoteki zapadnie, nastąpi dnia tego samego co i regulacja, od której termin do apelacji liczyć się zacznie.

Kalwarja d. 23 Paździer. (4 Listop.) 1865 r.

za Podsędka, Oberfeld.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 6770*). *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości, że wystawia na sprzedaż przez publiczną licytację, Zakład swój papierni w Jeziornej w Powiecie Warszawskim położony.

Zakład ten składają następujące części:

1. Papiernia górna z pięciu holendrami, poruszanemi kołem wodnem siły 20 koni; z czterema holendrami poruszanemi machiną parową o sile 16 koni z machiną do papieru ciągłego poruszaną kołem wodnym siły 6 koni z blicharnią.

2. Papiernia dolna z ośmiu holendrami poruszanemi 2 kołami wodnemi, każde o sile 20 koni z warsztatem do czerpania papieru ręcznie, z 3-ma kadziami, suszarnią ogrzewaną parą, sortownią szmat, aparatem do ługowania szmat, z 2-ma kotłami rotacyjnemi, młynem do mielenia manganezu, z blicharnią i warsztatami: formiarskim, rymarskim, stolarskim, ciesielskim, kotlarskim, ślusarskim i kowalskim.

Fabryki te sprzedaje Bank z wszekiemi nieruchomościami, to jest budowlami fabrycznemi, magazynami, składami, szopami, machinami, urządzeniami, rezerwoarami, studniami, stawami, wodociągami, ogrodzeniami, gruntami, łąkami i placami do Zakładu należącemi, w rozległości około morgów nowopolskich 102.

Szczegółowy opis zabudowań i mapa Zakładu dołączone są do warunków sprzedaży, które każdy mający chęć kupna, może przejrzeć w biurze Naczelnika Kancelarji Banku.

Sprzedaż odbędzie się w mieście Warszawie, w sali posiedzeń Banku Polskiego, dnia 5 (17) Lutego 1866 r. o godzinie 12-ej w południe, w drodze publicznej licytacji, przez deklaracje opieczętowane, na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 roku.

Główniejsze warunki tej sprzedaży są:

Każdy ubiegający się o kupno, obowiązany jest przed licytacją złożyć do kasy Banku, tytułem vadii, sumę wyrównywającą $^{1}/_{10}$ części szacunku kapitału zakładowego fabryki czyli sumę rs. 20,284 w gotowiźnie, w biletach skarbowych, listach likwidacyjnych, w obligach skarbowych lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w nominalnej ich cenie

Suma, za którą fabryka na licytacji będzie nabyta, to jest kapitał zakładowy, ma być spłaconą w sposób następujący:

a) Przed spisaniem kontraktu, a w żadnym razie nie później, jak w dni 30 po licytacji, uiści jednę czwartą część postąpionej sumy, z włączeniem do niej, wyżej wymienionego vadium rs. 20,284.

b) Pozostające $^{3}/_{4}$ części sumy kapitalnej, zahypotekowane będą na rzecz Banku, na sprzedającej się fabryce w pierwszem miejscu i pozostaną do spłaty amortyzacyjnie, licząc po 5% na procent i 2% rocznie na umorzenie, aż do umorzenia całego kapitału.

c) Oprócz szacunku fabryki samej, nabywca zapłaci nadto za majątek ruchomy, podług opisu i inwentarza szacunkowego,—

za zapasy materjałów surowych, po cenach objętych księgami fabryk ;— a za gotowy produkt po cenach objętych cennikami fabryki, po potrąceniu 10% na korzyść nabywcy.

d) Przed spisaniem aktu kupna, nabywca na rachunek szacunku majątku ruchomego zapłaci rs. 30,000 w gotowiźnie lub papierach jak wyżej, - reszta szacunku za majątek ruchomy około 78,300 rsr. może być pozostawioną do spłaty ratami amortyzacyjnemi, w sposobie jak wyżej, za oddzielnem zabezpieczeniem hypotecznem.

e) Do spisania kontraktu kupna, nabywca najpóźniej w dni 60 po licytacji zgłosić się winien. O innych szczegółach dotyczących tej sprzedaży, chcący ubiegać się na licytacji, mogą się dowiedzieć z warunków znajdujących się do przejrzenia w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, oraz z ksiąg i cenników na gruncie samej fabryki, a zarazem przekonać się osobiście w jakim stanie znajduje się fabryka i wszelka ruchomość.

Deklaracje podawane być winny według następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z d. 29 Października (10 Listopada) 1865 Nro. 33,326, podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się nabyć od tegoż Banku fabrykę papieru w Jeziornie za sumę (cyframi) wyraźnie rubli srebrem (literami) i zapłacić prócz tego za cały majątek ruchomy, znajdujący się w tejże fabryce, to jest za sprzęty i materjały po cenach oznaczonych księgami bez żadnych potrąceń; a za gotowe wyroby (prócz papieru pod stempel i bitety bankowe) po cenach oznaczonych cennikami z potrąceniem 10%, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach sprzedaży objętym, przezemnie odczytanym i podpisanym.

Kwit kasy Banku Polskiego na złożone vadium rs. 20,284 przy niniejszem dołączam, które w razie nietrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wypisać miejsce zamieszkania z dokładnem wskazaniem adresu)

Deklarację niniejszą pisałem w N. . . dnia . . . miesiąca 186.

(Podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Każda deklaracja winna być zapięczętowana lakiem i mieć adres:

„Do własnych rąk Prezesa Banku, deklaracja na kupno papierni w Jeziornie.“

Deklaracje pisane nie podług wyżej zamieszczonego wzoru, z poprawkami, albo zawierające w sobie jakiebądź warunki lub zastrzeżenia będą nieważne.

Otwarcie wszystkich złożonych deklaracij, nastąpi w terminie licytacyjnym to jest dnia 5 (17) Lutego 1866 r. o godzinie dwunastej w południe.

Po tym terminie, żadne deklaracje przyjmowane nie będą.

w Warszawie d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1865 r.

Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu (podp.) S Schemioth.

Naczelnik kancellarji (podp.) J. Makulec

(N. D. *6566*) *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Wprowadzając w czyn Najwyżej objawioną Najjaśniejszego Pana wolę podźwignienia w jak najkrótszym czasie wszystkich cerkwi greko-unickich w królestwie wymagających zupełnego odbudowania lub restauracji, których liczba dochodzi na teraz do 160 a z pomiędzy nich 31 ma być nowo pobudowanych, zaś 129 restaurowanych, Rząd Gubernialny Lubelski zatwierdził obecnie z mocy § 19 zatwierdzonej przez J. W. Namiestnika Królestwa na dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. instrukcji następujące anszlagi na restauracje cerkwi greko-unickich położonych w powiecie Krasnystawskim a mianowicie:

1. we wsi Cycowie za sumę rs. 2,123 k. 65.
2. we wsi Siedliszcze za sumę rs. 949 k. 58.
3. we wsi Kanie za sumę rs 1,089 kop. 43.
4. we wsi Mogielnica za sumę rs. 199 kop. 64.
5. we wsi Żalinie za sumę rs. 557 k. 71 $^{2}/_{4}$

a w następstwie tego, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej że na entreprnzy reperacji tychże cerkwi odbywać się będą w d. 7 (19) Grudnia r. b. od godziny 12 w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacje in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji, poczynając od sum anszlagowych powyżej wyszczególnionych.

Mając przeto zamiar podjęcia się jednej lub więcej z pomienionych entrepryz, winien przed terminem do rozpoczęcia licytacji oznaczonym, złożyć deklarację co do każdej entrepryzy oddzielną na ręce Naczelnika Kancelarji Rządu Gubernialnego przy dołączeniu kwitu kasy Skarbowej na złożone w niej vadjum wyrównywające $^{1}/_{10}$ część sumy anszlagowej, które nieutrzymującemu się na licytacji zaraz z właściwej kasy za okazaniem kwitu zwrócone będzie.

Warunki do licytacji jakoteż anszlagi s do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernialnego w godzinach biórowych codziennie: wyjątkiem dni świątecznych niedzielnych i dworskich.

Nadmienia się przy tem że wedle § 26 powołanej instrukcji konkurentami do licytacji być mogą wszyscy bez różnicy wyznań, z tem tylko zastrzeżeniem, że entreprenerowie wyznania mojżeszowego i w ogóle niechrześcianie do wykonywania robót wewnątrz cerkwi używać mają robotników chrześcijan.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z. d. 14 (26) Października r. b. Nr. 74709/16583 podaję niniejszą deklarację, iż podejnuję się entrepryzy restauracji cerkwi greko-unickiej we wsi N N za sumę rs. N. kop. N. wyraźniej (wypisać sumę literami), w ścisłem zastosowaniu się do snszlagu przez Rząd Gubernialny Lubelski zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit kasy N. na złożone w niej wadjum w kwocie rs. N. przy niniejszym składam, które to vadjum w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, (lub o odesłanie do miejsca N. na mój koszt proszę).

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko.)

Lublin d. 14 (26) Października 1865 r.

Gubernator Generał-Major Buckowski.

Naczelnik Kancelarji, Zagórski.

(*N. D. 6657*). *Rząd Gubernjalny Płocki.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 17 (29) Listopada r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego, od godziny dwunastej z południa, odbywać się będzie głośna publiczna licytacja na wydzierżawienie dochodów propinacyjnych we wsiach Głowińsku, Gołkowo, Gołkówką, Janowo, Jankowo Łukaszewo, Puszcza, Róża, Szerntowo, Trzebiegoszcz, Starorypin i Rypałki, wraz z osadami i ogrodami karczemnemi w obrębie Ekonomji Trąbin położonych, na risico dotychczasowego dzierżawcy od zniżonej o jedną czwartą część opłaty rocznej dzierżawnej, czyli in plus od sumy rs. 705 na czas od dnia odbycia licytacji do końca Maja 1869 r.

Wzywa przeto chęć licytowania mających, aby zaopatrzeni w świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, przez właściwego Naczelnika Powiatu wydane, i przez Rząd gubernialny poświadczone, tudzież kwity opłaconego w Kasie Gubernialnej vadjum rs. 177 wyrównywającego jednej czwartej części sumy do licytacji wyznaczonej, w miejscu i terminie wyżej wskazanym stawili się.

O szczegółowych warunkach licytacyjnych, pretendenci poinformować się mogą, każdego czasu w biórze Rządu Gubernialnego mianowicie w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych

Płock d. 19 (31) Października 1865 r.

p. o. Gubernatora, Cywilnego, B. Medem.

Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

(N. D. *6658*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na wydzierżawienie folwarku Przełomszczyzna w Ekonomji Rudawka Powiecie Kalwaryjskim położonego na odpowiedzialność zawodzącego Skarb dzierżawcę ogłoszonej, podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 16 (28) Listopada r. b. jako w drugim terminie o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernjalnego w sali zwykłych posiedzeń głośna in plus licytacja na wydzierżawienie powyższego folwarku a to na czas od 20 Maja (1 Czerwca) 1865 r. do dnia ostatniego Maja 1875 r. od sumy rocznej dzierżawy rsr. 257 k. 70, każdy przeto mający chęć ubiegania się o tą dzierżawę znajdować się powinien w miejscu i terminie wyżej wskazanym zaopatrzony:

1. W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika właściwego Powiatu według wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 roku Nr. 32198ɟ15,466 wskazanego, które żeby mogło być wcześnie rozpoznane, ubiegający się obowiązany jest takowe przynajmniej na trzy dni przed licytacją Rządowi Gubernjalnemu złożyć.

Każdy konkurent obowiązany mieć kwit kasy Skarbowej na złożone vadium w sumie wyrównywającej $1/4$ części ceny dzierżawnej do licytacji za pretium przyjętej i zaraz po licytacji dokompletować takowe w stosunku oferty najwyżej przez siebie postąpionej.

3. Nadto utrzymujący się przy dzierżawię obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki do dzierżaw dóbr rządowych przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu przepisane a w dotychczasowej umowie z zawodzącym drzierżawcą na lata $18^{63}/_{15}$ zawartej zamieszczone.

4. Żadne zastrzeżenia ze strony konkurentów przyjęte nie będą, zatem deklaracje ich winny być bezwarunkowe a każdy utrzymujący się przy licytacji st wić się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, chociażby zatwierdzenie lub uchylenie tego protokółu przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, nastąpiło później jak w miesiąc z daty spisania go, pluslicytant nie będzie miał prawa rościć jakiejkolwiek pretensji do Skarbu Królestwa.

5. Prócz tego uprzedza się konkurentów ażeby nie dopuszczali się żadnej między sobą zmowy celem zmniejszenia korzyści jakie Skarb zamierzył przez licytacją osiągnąć, w razie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności w drodze karno Sądowej pociącnięci zostaną.

Suwałki, d. 12 Paźdz. (2 Listop.) 1865 r.

Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernialnego, Mrajski.
za Naczelnika Kancelarji, Pawłowski.

(*N. D. 6675*) *Komitet Budowy Mostu Aleksandrowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana na Pradze w Kancelarji Konstruktora mostu Aleksandrowskiego, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację po cenach znacznie zniżonych, różnych przedmiotów od budowy mostu pozostałych, a mianowicie:

1. Mechanizmów młyna do robienia zapraw
2. Szopy mieszczącej rzeczone mechanizmy.
3. Windy do podnoszenia kiessonów.
4. Młynka do mielenia mączki ceglanej.
5. Młynka do tłuczenia cegły.
6. Manežu.
7. Dwóch wagonów 8-kołowych i jednego dwukołowego
8. Haków i różnego żelaztwa.

Przystępujący do licytacji obowiązani będą złożyć vadium stosownie do warunków licytacyjnych, które to vadium nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz po ukończeniu takowej zwróconem zostanie.

O stanie przedmiotów na sprzedaż wystawionych, przekonać się można każdodziennie wyjąwszy świąt, w magazynie mostowym na Pradze, gdzie również i warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1865 r.

Prezydujący w Komitecie,
Radca Tajny, Senator, Andrault.
Naczelnik Kancelarji, Adamowski.

(N. D. *6753*). *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаъо Уяздовскаго военнаго госпиталя по распоряженію Начальства 2-го и 5-го чнсеелъ будущаго Ноября мца, будутъ производится торги на постройку ящиковъ деревянныхъ для склянокъ и банокъ и чашъ деревянныхъ для хлѣба.

Г. Варшава, Октября 28 дня 1865 г.

Смотритель Госпиталя,
Подполковникъ, Порарщковъ.

(*N. D. 6771*) *Вержболовская Таможня.*

15 (27) Ноября въ 12 часовъ утра, назначена при сей Таможнѣ продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ по оцѣнкѣ на 1,300 руб.

Дер. Кибарты 26 Октября 1865 года.

(*N. D. 6773*). *Naczelnik Powiatu Piotrkowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w skutek reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z d. 15 (27) Października r. b. Nro. 97,715ɟ19697 w biurze Powiatowem tutejszem przed Naczelnikiem Powiatu lub jego zastępcą, odbywać się będzie publicznie in plus przez opieczętowane deklaracje, licytacja na jednoroczne poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) $186^{5}/_{6}$ do d. 19 (31) Grudnia 1866 roku wydzierżawienie dochodu z propinacji z części miasta Piotrkowa jurydyką zwanej do mieszkańców tejże części miasta należącej, w d. 2 (14) Grudnia r. b. o godzinie 10-ej z rana od sumy rs. 1,050 a to stosownie do warunków do tej dzierżawy ustanowionych. Każdy z przystępujących do licytacji w celu zadzierżawienia tego dochodu obowiązany jest stawić się w miejscu i czasie oznaczonem i do deklaracji swojej wedle poniżej zamieszczonego wzoru napisać się winnej, załączyć kwit kasy skarbowej miejskiej, lub Banku Polskiego, na złożone vadium w jednej dziesiątej części sumie dzierżawnej wyrównywające, od złożenia którego nawet dotychczasowy dzierżawca tych dochodów jakkolwiek posiada kaucję nie jest wolny, nadto właściwej władzy policyjnej świadectwo co do zamożności i konduity ubiegającego się o dzierżawę, niemniej zapewnienie o jego pełnoletności, i że tem samem posia odpowiednią kwalifikację do ubiegania się o podobnego rodzaju dzierżawę, lecz tych bowiem dowodów złożona deklaracja za nieważną będzie uznaną, vadium złożone być winne do kasy w gotowiźnie lub papierach publicznych krajowych, precentowych, które nieutrzymującemu się zaraz powróce będzie, zaś utrzymującego się przy licytacji pozostanie dla skompletowania go na kaucję. Zastrzega się tu wyraźnie, że przy deklaracji znajdować się winni w kwit kasowy na stawione w wymaganej ilości vadium złożone bowiem przy licytacji w gotowiźnie przyjęte nie będzie i deklaracja taka za nieważną uznaną zostanie. Deklaracje co do tej dzierżawy wyraźnie napisane nieskrobane, ani przekreślane, wszelkie liczby literami obejmujące wedle poniżej zamieszczonego wzoru napisane lakiem opieczętowane, do własnych rąk Naczelnika Powiatu adresowane, przyjmowane będą do chwili na półgodziny przed godziną do licytacji oznaczoną, później złożone lub nie podług wzoru napisane, a wreszcie nie wsparte powyż wskazanemi dowodami przyjęte nie będą. Bliższe warunki dzierżawy tej dotyczące przejrzane być mogą, każdodziennie w godzinach biurowych, wyjąwszy dni świąteczne w biurze Naczelnika Powiatu w mieście Piotrkowie.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego z d. 26 Października (7 Listopada) r. b. Nr. 24,316, podaje niniejszą deklarację, iż zobowiązuje się wziąść w dzierżawę dochód z propinacji w części miasta Piotrkowa jurydyką zwanej na rok jeden 1866 za sumę rocznie (tu wypisać sumę literami N. jaką ofiaruję rocznie za tę dzierżawę), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które nie są dostatecznie wiadome, zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub ktorego wrazie nieutrzymania się o odesłanie mi pocztą do N. na mój koszt upraszam) nadto załączam świadectwo przepisane władzy policyjnej, co do zamożności, konduity i pełnoletności.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wpisać miejsce zamieszkania), pisałem w N., dnia N., miesiąca N. 1865 r.

(Podpis wyraźny z imienia i nazwiska).

Piotrków, d. 26 Paźd. (7 Listop.) 1865 r.

Kaczkowski.

(N. D. *6433*) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego.*

Na zasadzie upoważniającego reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 4 (16) Września r. b. Nr. 85094ɟ17290, podaje do powszechnej wiadomości, jako w biórze moim przedemną lub starszym pomocnikiem, na entrepryzę budowy trzech nowych i reperacje ośmiu starych mostów, do miasta Gombina należących, dnia 18 (30) Listopada 1865 r. o godzinie 10 z rana rozpoczęta, odbywać się będzie głośna in minus licytacja, a to od kwoty rsr. 824 kop. 95, zatwierdzonym przez Komisję Rządową kosztorysem wykazanej.

Na wadjum przed licytacyjne, oznacza się kwota rsr. 83, kosztorys i warunki, w dniach i godzinach służbowych, w miejscu odbycia licytacji, na żądanie konkurentów będą do przejrzenia okazywane.

Kutno d. 22 Wrześ. (4 Paźd.) 1865 r.

Podpułkownik,

(N. D. *6,434*). *Naczelnik Powiatu Siedleckiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 16 (28) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Powiatu tutejszego odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje na reperacją wewnętrzną i zewnętrzną domu pocztowego w m. Siedlcach i zabudowań do niego należących, oraz na urządzenie mostków na rynsztokach przy tymże domu od sumy rs. 987 k. $48^{3}/_{4}$. Mający chęć ubiegania się o tę entrepryzę, winien złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem, deklarację opieczętowaną podług wzoru niżej zamieszczonego na-isaną w której wyraźnie literami bez skrobania, poprawek lub przekreśleń, winien oznaczyć sumę za jaką w mowie będącej entreprytu podejmuje się, tudzież złożyć w kasie Powiazy tutejszego vadium gotowizną w kwocie rs. 100 i kwit na złożone vadium do deklaracji dołączyć. Warunki licytacyjne i wykaz kosztów, w każdym czasie w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 11 (23) Października r. b. Nr. 15,412, podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się entrepryzę reperacji wewnętrznej i zewnętrznej domu pocztowego w m. Siedlcach i zabudowań do niego należących oraz na urządzenie mostków na rynsztokach przy tymże domu, podług sporządzonego na ten cel anszlagu za sumę rs. N. k. N. (tu wypisać liczbą i literami sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Dowód na złożone w kasie Powiatu Siedleckiego vadium w sumie rs. 100 dołączam, o zwrot którego w razie nieutrzymania się przy licytacji do rąk mych upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem w N., dnia N. miesiąca N., roku 1865.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Dowodu z ogłoszenia niniejszego przed terminem licytacyjnym oczekuję.

Siedlce, d. 11 (23) Października 1865 r.

Wierzejski, zast.

(N. D. *6654*) *Magistrat Miasta Częstochowy.*

Z powodu że ogłoszona na dzień 16 (28) Września i na dnia 18 (30) Października r. b. licytacja na wydzierżaw enie dochodu z brukowego, targowego, jarmarcznego i mostowego na lata 1866/8, dla braku konkurencji nie przyszła do skutku, przeto zawiadamia interesowane osoby, iż trzeci termin do odbycia tejże licytacji w biurze tutejszego Magistratu na dzień 18 (30) Listopada r. b. na godzinę 10 tą z rana oznaczony został.

Licytacja rozpocznie się od dotychczasowej sumy rs. 2,391 kop. 5 in plus, każdy zatem mający chęć zadzierżawienia tego dochodu, zaopatrzywszy się w vadium w kwocie rs. 239 w oznaczonem wyżej miejscu i terminie stawić się winien.

Warunki licytacyjne znajdują się w biurze Magistratu i każdego czasu przejrzane być mogą.

Częstochowa dnia 19 (31) Paździer. 1865 r.

Prezydent, Łącki.

(N. D *6774*). *Burmistrz Miasta Mszczonowa.*

Pogaje do publicznej wiadomości, że w d. 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 10 ej z rana z mocy upoważnienia W. Naczelnika Powiatu Warszawskiego z d. 21 Października (2 Listopada) r. b. Nro. 27,933 odbywać się będzie w biurze Magistratu tutejszego pod prezydencją miejscowego Burmistrza in minus przez opieczętowane deklaracje na odbudowanie w mieście tutejszym nowego szlachtuza, oraz reperacja i oczyszczenie rezerwoaru i kanału ściekowego przy tymże szlachtuzie od sumy anszlagowej rs. 1,298 k. $41^{1}/_{4}$.

Przystępujący do licytacji posiadać winien deklarację podług niżej zamieszczonego wzoru, czysto czytelnie i bez poprawek i skrobań napisaną w której znajdować się powinien kwit kasy tutejszej Powiatowej Gubernjalnej lub Banku na złożone vadium wyrównywające $^{1}/_{10}$ części sumy do licytacji ustanowionej nadto deklaracja winna być dobrze lakiem opieczętowana, gdyż w razie najmniejszych przeciw zastrzeżeniom uchybień przystępujący do licytacji dopuszczonym nie będzie.

O dalszych warunkach tej licytacji dowiedzić się można każdego dnia w godzinach biurowych w Magistracie tutejszym wyjąwszy dni świąteczne.

Mszczonów, d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1865 r.

Purzyński.

Wzor do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia z d. 28 Października (9 Listopada) r. b. podaję niniejszem deklarację, iż obowiązuję się wziąść entrepryzę pobudowania w mieście Mszczonowie nowego szlachtuza oraz reperrcję i oczyszczenie rezerwoaru i kanału ściekowego przy tymże szlachtuzie za sumę rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, a mnie dobrze znanym, kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 130 załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia i miesiąca N., roku 1865 (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(*N. D. 6772*). *Naczelnik Zakładów Gorniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 18 (30) Listopada b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Biórze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, licytacja in minus przez otworzenie deklaracji opieczętowanych na wypuszczenie w entrepryzę, na r. 1866

1. Dostawy żywności dla chorych w Lazarecie Górniczym w Dąbrowie leczonych.
2. Dostawy materjałów pomocniczych, lazaretowych, jak octu miodu, gąbki, krochmalu, słomy i t. p.
3. Prania bielizny, pościeli i innych efektów lazaretowych.
4. Dopełniania niektórych posług jako to: dowozó księży dla chorych, odwozu zmarłych na cmentarz, przywozu węgla na opał.

Cena do licytacji z zasady Reskryptu Wydziału Górnictwa z d. 19 (31) Października b. r. Nr. 5587 za dostawę żywności podwyższoną została do kopiejek 18 dzienne od jednego chorego, ceny zaś za pranie, dostawę materjałów i posługi podwyższone o 15% od cen w r. b. obowiązujących i od tych licytacja rzeczona odbywać się będzie. Warunki licytacyjne wraz z cenami o których mowa, przejrzane być mogą każdego dnia oprócz niedzieli i świąt w biórze Naczelnika Okręgu. Vadjum do licytacji oznacza się rs. 75 którą to sumę wraz z kwotą rs. 10 na koszta ogłoszeń przystępujący do licytacyi winien złożyć w Kassie Górniczej Okręgu Zachodniego w gotowiznie lub też udowodnić złożenie jej w jakiej bądź innej Kassie Rządowéj kwitem legalnym. Dekleracje winny być napisane czysto, czytelnie beż skrobań i poprawek według wzoru poniżej zamieszczonego, w przeciwnym razie będą uznane za nieważne.

Wzór do dekleracyi na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30 pisać się mającej:

DEKLARACJA.

Wskutek ogłoszenia z dnia 28 Paźeziernika (9 Listopada) b. r. N. 5375. niżej podpisany mieszkaniec miasta (wsi) N.N. Powiatu N. Gubernii N. podejmuje się:

1. Dostawy r. 1866 żywnoś i dla chorych w Lazarecie Górniczem w Dąbrowie na kuracyi zostających podług Taryffy przy urządzeniu Szpitali cywilnych Najwyżej zatwierdzonej.
2. Dostawy materjałów pomocniczych lazaretowych.
3. Prania bielizny lazaretowej.
4. Dopełniania posług przy lazarecie.

Odstępując na wszystkiem od cen do niniejszej licytacji w obwieszczeniu podanych, a warunkami licytacyjnemi szczegółowo wskazanych N. N. procent na oszczędność. Vadium w ilosci rs. 75 i na koszta ogłoszeń rs. 10 w gotowiznie składam, (lub w miarę okoliczności, kwit na vadjum i koszta ogłoszeń w ilości rs. 85 złożone do kasy N. N. dołączam).

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1865 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Dąbrowa d. 28 Paźdz. (9 Listop). 1865 r.

w zastępstwie, Hube.

(*N. D. 6785*) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej iż w biórze Górniczem w Dąbrowie odbywać się będzie w dniu 15 (27) Listopada b. r. o godzinie 10 rano licytacja in minus za deklaracjami opieczętowanemi na wypuszczenie w entrepryzę uprzątnienia w r. b. rajmówki z hałd przy hutach cynku pod będzinem dla rozszerzenia placu fabrycznego a mianowicie na zebranie tejże rajmówki około sażeni sześciennych 643,9 od ceny rs. 1 kopiejek 80 od sażenia.

Mający chęć podjęcia się tejże entrepryzy obowiązany złożyć od kasy Górniczej w Dąbrowie na vadjum rs 116, i na koszta ogłoszeń rs. 5 i podać najpóźniej w dniu licytacji deklarację podług wzoru następującego.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z daty 25 Października (6 Listopada) r. b. Nr. 5149 podaje niniejszą deklarację iż podejmuję się uprzątnienia w b. r. rajmówki z chałd przy hutach cynku pod Bendzinem około sażeni sześ. 643,9 po cenie (wypisać cenę liczbą i literami za sażeń) i poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonem.

Przy tem dołączam kwit kasy Dąbrowskiej na złożone w niej vadjum rs. 116 i na koszta ogłoszeń rs. 5, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N najbliżej stacji pocztowej w N. Powiecie N. Gubernji N.

Pisałem w N. dnia i miesiąca N. r. 1865.

(podpisać imie i nazwisko)

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30 wyraźnie i czytelnie bez skrobań gdyż w razie przeciwnym i nie podług formy lub podane później przyjęte nie będą

Warunki do powołanej licytacji służące przejrzane być mogą w biórach Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie każdego dnia wyjąwszy świąt uroczystych, zaś o rodzaju robót na miejscu przekonać się można.

Dąbrowa d. 25 Paźdz. (6 Listop). 1865 r.

w zestępstwie, Hube.

(N. D. *6691*) *Rada Szczegołowa Opiekuńcza Szpitala Ewangelickiego w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 4 po południu, w sali posiedzeń, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku jednego, żywności i innych potrzeb, jako to:

Mięsa wołowego, cielęcego i słoniny, chleba z pytlowej mąki i bułek, mleka, masła, kaszy jęczmiennej, gryczanej i drobnej, oraz fasoli, mydła twardego, szarego i świec łojowych i oleju.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć przepisaną kaucję.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji tegoż szpitala, przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 2,484.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1865 r.

Opiekun Prezydujący D. Jende.

(*N. D. 6762*) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości publicznej, że z powodu niedojścia do skutku trzykrotnych licytacji na dostawę żywności w ciągu roku przyszłego

czwarty termin do odbycia takiejże licytacji naznaczony został na dzień 4 (16) Listopada r. b. godziuę piątą po południu od ceny in minus po kop. 9 za żywność całodzienną dla jednej osoby.

Licytacja powyższa odbywać się będzie w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską przez dekleracje opieczętowane na stemplu ceny kop. 30 spisane, a warunki do tej entrepryzy przejrzane być mogą każdego dnia na miejscu.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1865 r.
Prezydujący, Hempel.

(N. D. 6796) *Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w skutek spełznięcia ogłoszonej na dzień 28 Października (9 Listopada) r. b. in minus licytacji, na dostawę żywności koszernej, przez cały rok 1866, odbędzie się takowa po raz piąty w sali posiedzeń powyższego zakładu dnia 8 (20) b. m. i r. o godzinie 5 z południa, od podwyższego praetium kop. sr. 9 1j2, za całodzienną żywność jednej osoby.

Warunki licytacyjne przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy święta w Kancelarji zakładu.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1865 r.
Zastępca Prezydujący H. Nussbaum.

(N. D. 6795) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 632 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Henryka Rejchman przedsiębiercy w Warszawie pod Nr. 1,077*a* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Gustawa Wołowskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 495.. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 9,000 z procentem prawnym od dnia 15 (27) Lutego 1865 r. i kosztów od Andrzeja Żelazko, właściciela nieruchomości pod Nr. 1,599 lit. J. w Warszawie położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) 1865 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Stołecznem Warszawie pod Nr. 1599 lit. J. przy ulicy Nowogrodzkiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu 9, w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Stołecznego Warszawy, zaś w Cyrkule Administracyjnym 9 i 10 na gruncie emfiteutycznym do Zgromadzenia XX. Misjonarzy warszawskich należącym, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Andrzeja Żelazko należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica frontowa masiv murowana, o parterze i dwóch piętrach z piwnicami sklepionemi, blachą żelazną kryta, o czterech kominach murowanych.
2. Oficyna masiv murowana o parterze i 2ch piętrach z piwnicami sklepionemi, blachą żelazną kryta, o jednym kominie murowanym.
3. Kloaka masiv murowana jedno-piętrowa, blachą żelazną pokryta.
4. Oficyna parterowa masiv murowana, pokryta dachówką holenderką, o dwóch kominach murowanych.
5. Pompa balami ocembrowana.
6. Studnia balami cembrowana.
7. Podwórze niebrukowane, parkanem od posesji Nr. 1,598 odgraniczone.

Plac całej nieruchomości tej łącznie z placem pod budowlami, rozległy jest w sposobie przybliżonym w ogóle łokci kwad. 1,960.

Kamienica frontowa, kloaka i oficyna lewa, nie są jeszcze w budowie wykończone.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u przedażą dyrygującego Gustawa Wołowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 495 a. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Edwarda Minkowickiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III-go w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie. w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Gustaw Wołowski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 12 (24) Kwietnia 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 12 (24) Kwietnia 1865 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji, Trybunał wyrokiem z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1865 r. w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na d. 15 (27) Lipca 1865 r. godzinę 10-tą z rana w którym to terminie popierający sprzedaż postąpi za subhastowaną nieruchomość rs. 9,000, zastrzegając podwyższenie do $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1865 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomość Nr. 1,599 lit. J. przysądzoną została Gustawowi Wołowskiemu Adwokatowi, za rsr. 9,000. Termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył Trybunał na dzień 21 Września (3 Października) 1865 r. godzinę 10-tą z rana, w terminie tym licytacja zacznie się od sumy rsr. 9,000, a raczej od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1865 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, w z. Marczewski.

Gdy termin powyższy z powodu sporów, odbytym być nie mógł, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 28 Października (9 Listopada) r. b. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 8 (20) Grudnia 1865 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczył. Licytacja zacznie się od sumy rsr. 17,594 kop. 30$^2/_3$ jako od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1865 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 6797*). *Patron Trybunału Cywilnego II Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Podaie do wiadomości, iż na skutek wyroku tegoż Trybunału, z powództwa Tadeusza Głoskowskiego, współwłaściciela dóbr Czyżewa, w tychże dobrach Okręgu Konińskim zamieszkałego, naprzeciw Marcjannie z Mieżewskich, pierwszego ślubu Głoskowskiej, ostatniego Chrzanowskiej, Włodzimierza Chrzanowskiego żonie, czyli obojgu małżonkom Chrzanowskim, obecnie w seperacji co do stołu i łoża będącym, jako opiekunem nieletnich: Marji, Leona, Franciszki i Józefa rodzeństwa Głoskowskich, we wsi Czyżewie, Okręgu Konińskim mieszkającej, współwłaścicieli tychże dóbr Czyżewa, których podopiekunem jest Kazimierz Krzymuski, właściciel dóbr Wilczyna, tamże w Okręgu Konińskim zamieszkały, na dzień 9 (21) Grudnia 1864 roku, zaocznie zapadłego, sprzedane zostaną w drodze działów też dobra Czyżew przed Delegowanym Asesorem Trybunału Rojek, w Sali Audjencjonalnej wspomnionego Trybunału. Dobra te obejmują rozległości włók 30, mórg 24, prętów kwadratowych 77, miary nowopolskiej, a licytacja ich zaczynać się będzie od sumy rsr. 18,128 kop. 75, taksą przez biegłych w dniu 4 (16) Czerwca i następnych 1865 r. wywódkowanej.

Warunki sprzedaży w biurze Pisarza Trybunału złożone i ogłoszone zostały w dniu 15 (27) Października 1865 r., poczem termin do temczasowego dóbr tych przysądzenia, wyznaczony został na dzień 1 (13) Grudnia 1865 r. w Sali Audjencjonalnej Trybunału Kaliskiego, na godzinę 3 z południa.

Kalisz dnia 16 (28) Październ. 1865 roku.
Nowicki.

(N. D. 6798) W dniu 4 (16) Listopada 1865 r. o godzinie 10 z rana, na targu Sewerynów zwanym, a o godzinie 12 w południe, na targu około 3-ch Krzyży Aleksandryjski zwany, w dniu 5 (17) Listopada t. r. o godzinie 10 z rana, na targu Grzybów zwanym, w Warszawie, zaś w dniu 9 (21) t. m. i r o godzinie 11 w południe w mieście Błoniu Okręgu Błońskim, na placu głównym targowym tegoż miasta, prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: różne meble, machoniowe i jesionowe, bilard, lanszafty, lustra, zegary, garderoba męzka, pszenica i owies w snopie, bryka najdynaczanka, krowy, jałowizna, owce i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowsai Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. *6603*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Franciszka Spalikowskiego z profesji malarskiej utrzymującego się, w mieście Wieluniu Powiecie i okręgu tegoż nazwiska dawniej zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w sprawie własnej do ogłoszenia wyroku w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego zapozwu, w Sądzie tutejszym stawił się, lub o teraźniejszem pobycie swym zawiadomił, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 15 (27) Października 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Chmieliński.

(*N. D. 6742*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Józefa Bończkowskiego, ostatnio we wsi Wacyn, gminie Radom zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w Sądzie tutejszym dla posłuchania wyroku Sądu Kryminalnego w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego zapozwu stawił się, lub o miejscu zamieszkania doniosł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1865 r.
Sędzia Prezyduący, Chmieleński.

(*N. D. 6757*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Z fę Postudzińską, poprzednio we wsi Gaju, gminie Żychlin, powiecie Orłowskim, przy mężu szewcu zamieszkałą, a obecnie z pobytu swego niewiadomą, aby w przeciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym do wysłuchania wyroku na dniu 17 (29) Marca r. b. przeciwko niej przez Sąd tutejszy wydanego stawiła się i złożyła deklarację względem takowego, a to pod skutkami prawa.

Łęczyca d. 22 Paźdz. (3 Listop.) 1865 r.
Sędzia Prezydujący, Wójcicki.

(N. D. *6776*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszym star: Lejbę Wołowickiego z miasta Kalwarji pochodzącego, aby sprawie pko sobie o potwarze oskarżenie uformowanej, dla wysłuchania wyroku, natychmiast do Sądu naszego przybył, lub obecne swe zamieszkanie wskazał, po upływie bowiem dni 30 od daty ogłoszenia, jeżeli sam dobrowolnie się nie zgłosi, listami gończemi śledzony będzie.

Kalwarja d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1865 r.
Sędzia Prezydujący, As. Kol de Johne.

(N. D. *6519*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Ewę Wasilewską, poprzednio w mieście Suwałkach zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, iżby w przeciągu dni 30 od daty niniejszego wezwania stawiła się, lub o obecnem swojem zamieszkaniu doniosła, w przeciwnym bowiem razie, właściwie z nią postąpiono będzie

Kalwarja 8 (20) Października 1865 r.
Sędzia Prezydujący,
Ases. Kol. de Johne.

(N. D. *6575*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszym Antoniego Majkowskiego, szewca, ostatnio w wsi Rożyszkach gminie Freda zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w przeciągu dni 30 od daty niniejszego wezwania w Sądzie tutejszym stawił się lub o teraźniejszem swem zamieszkaniu doniósł.

Kalwarja dnia 8 (20) Października 1865 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kol. de Johne.

D O N I E S I E N I A   P R Y W A T N E.

(N. D. 6698) *S p r o s t o w a n i e.*

W numerze 250 z Piątku, dnia 29 Października (10 Listopada) 1865 r., na stronnicy 2534 w obwieszczeniu podanem przez Ksawerego Chraszczewskiego Patrona, o sprzedaży w drodze działów dwóch nieruchomości w Warszawie pod Numerami 11 2 i 1163 położonych, przez pomyłkę drukarską do tegoż obwieszczenia w końcu, opuszczony został dopisek, który tu w całości zamieszczamy:

Po odbyciu drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia, delegowany Asesor Trybunału Wyrokiem dnia 19 (31) Października 1865 r. zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia, obydwóch wyżej wymienionych nieruchomości na dzień 15 (27) Listopada 1865 r. godzinę 4 i $^1/_2$ po południu wyznaczył, w którym to terminie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale II przed W. Sadkowskim Asesorem delegowanym sprzedaż obydwóch nieruchomości odbędzie się.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1865 r.
Ksawery Chraszczewski.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Za pozwoleniem Cenzury.